Nr. 176. Środa, 4 Sierpnia 1886. **Rok 76.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dnia 30 lipca 1886 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XL zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 128. Ustawę z dnia 7 lipca 1886 roku, o spłacaniu przyzwolonych z powodu powodzi w roku 1882 dla Tyrolu i Karyntyi bezprocentowych zaliczek.

Nr. 129. Koncesyę z dnia 11 lipca 1886 roku, dla lokalnej kolei żelaznej z Prościejowa do Trzebowic wraz z odnogą z Kornic do Opatowic.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 sierpnia.

Polityka papieża Leona XIII święci nowy tryumf. Jak donosi depesza rzymska, ciało dyplomatyczne uwierzytelnione przy Stolicy św., zostało zawiadomione, iż Papież postanowił ostatecznie wysłać do Pekinu przedstawiciela dyplomatycznego, i że rząd chiński zaakredytuje jako swojego reprezentanta przy Watykanie dotychczasowego posła w Londynie margrabiego Tsenga. Doniesienie to zdaje się uchylać stanowczo wszelkie wątpliwości, jakie zachodziły dotychczas co do powodzenia zabiegów Kuryi, aby ustanowić w stolicy państwa niebieskiego własnego reprezentanta i zawiązać w interesie Kościoła katolickiego stosunki ściślejsze i oparte na trwałej podstawie. Wiadomo, iż zabiegi te powitano nader nieprzychylnie we Francyi, która roszcząc sobie pretensye do wykonywania protektoratu nad koloniami katolickiemi w Chinach, upatruje w najnowszym kroku dyplomacyi watykańskiej wyraźny zamiar osłabienia wpływu francuskiego i naruszenia powagi rzeczypospolitej na dalekim Wschodzie. To też rząd republiki czynił co było tylko w jego mocy, aby sparaliżować akcyę Stolicy św. i nie dopuścić do konkordatu Kuryi z Chinami, a nawet zagroził odwołaniem swojego ambasadora z Watykanu, gdyby rokowania miały wziąć niepożądany dla niego obrót. Stolica św. jednak nieustraszona temi pogróżkami zdążała wytrwale do wytkniętego celu, mając po swojej stronie opinię całego prawie świata chrześciańskiego, który niejednokrotnie widział się zniewolonym ubolewać nad obojętnością, z jaką Francya wykonywuje ów, tak przez nią obecnie broniony protektorat. Wszak w państwie chińskiem nigdy nie lało się tyle krwi chrześciańskiej i od dawna wyznawcy ewangelii nie byli wystawieni na tak ciężkie prześladowania ze strony mandarynów i rozfanatyzowanych tłumów, jak właśnie w czasach protektoratu francuskiego i zajęcia Anamu i Tonkinu przez wojska republiki. To też zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż wiadomość o przyjściu do skutku porozumienia pomiędzy Watykanem a Pekinem zostanie powitaną z uczuciem szczerego zadowolenia przez tych wszystkich, którzy patrzali z boleścią na gnębienie i przytłumianie w olbrzymiem państwie chińskiem światła ewangelii i zachodniej cywilizacyi.

Od dawnego czasu Papiestwo nie utrzymywało tak pomyślnych stosunków z państwami europejskiemi i pozaeuropejskiemi, jak obecnie. W bardzo świeżej jeszcze pamięci są rokowania przeprowadzone z rządem pruskim, których rezultatem było zażegnanie długoletniej walki kościelnej i złagodzenie ustawodawstwa majowego. Leonowi XIII powiodło się również wynaleść *modus vivendi* z liberalnym gabinetem w Bawaryi, obsadzić napowrót osierocone stolice bi skupie w w. ks. Badeńskiem i Hesskiem, zawiązać wreszcie nanowo przerwane węzły z Szwajcaryą. Za jego rządów została wydoskonaloną organizacya kościoła katolickiego w Anglii, przywrócony znośny przynajmniej stan rzeczy w Królestwie Polskiem i Rossyi, a kler hiszpański, który przez dłuższy czas sympatyzował otwarcie ze sprawą karlistowską, pozyskany dla monarchii alfonsowskiej, królowej regentki i małoletniego króla. W Belgii stronnictwo katolickie ma wpływ przeważny i kieruje sprawami królestwa, papiezki internuncyusz rezyduje w Konstantynopolu, w Serbii Kościół katolicki pozyskał cenne prerogatywy, a z Czarnogórą rozpoczęła Kurya rokujące pomyślne skutki negocyacye dla zapewnienia Kościołowi samoistnego stanowiska. Kościół w Indyach został nanowo zorganizowany i poddany osobnemu delegatowi apostolskiemu, w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki katolicyzm rozwija się wspaniale, a środkowe południowe państwa amerykańskie, po długich i gwałtownych kościelno-politycznych walkach, zawiązują z własnej inicyatywy bezpośrednie stosunki ze Stolicą św. Nawet terytoryum Kongo zostało już wciągnięte w zakres silnej organizacyi kościelnej i zabezpieczone dla sprawy katolicyzmu. Z wyjątkiem tedy Francyi, gdzie prąd antireligijny poczyna od pewnego czasu objawiać się coraz silniej, i Włoch, z któremi Papiestwo wzbrania się dotychczas paktować — wszędzie spotykamy się z dodatniemi rezultatami praktycznej, głęboko obmyślanej i nader oględnej polityki Leona XIII, której najnowszym widomym wyrazem jest konkordat z Chinami.

SPRAWY MONARCHII

(*W sprawie rokowań ugodowych. — Ustowa o ochronie marek handlowych. — Z czeskiego uniwersytetu w Pradze. — Komunikat „Budapester Corresp."*).

Jak wiadomo, rząd węgierski ograniczył się dotychczas tylko na potwierdzeniu zaproszenia otrzymanego ze strony Rządu austryackiego dla podjęcia rokowań nad zmianami, poczynionemi przez przedlitawską Izbę deputowanych w noweli do taryfy cłowej, nie wchodząc wcale w meritum rzeczy. Obecnie dowiaduje się *Presse*, iż nadeszła do Wiednia nota rządu węgierskiego, w której tenże oświadcza gotowość zwołania wspólnej cłowo-handlowej konferencyi celem rozpoczęcia narad. Konferencya ta zbierze się w ostatnich dniach bieżącego miesiąca. Na razie dzienny jej porządek ma stanowić tylko dyskusya nad zmianami w noweli cłowej, a podstawą narad będą uchwały austryackiej Izby deputowanych. Rząd węgierski ułożył już instrukcye dla swoich delegatów mających wziąć udział w konferencyi; dotychczas nic nie słychać o jakichbądź kontrpropozycyach ze strony Węgier.

— Przeprowadzone swojego czasu z rządem węgierskim rokowania w sprawie nowej ustawy o markach ochronnych, doprowadziły do porozumienia tylko co do punktów zasadniczych, gdy natomiast w

---

50)

STAROSTA ZYGWULSKI

XIII.

(Ciąg dalszy.)

Kozieka zaśmiał się szyderczo.

— Ano — rzekł — cale nie byłoby mi dziwnem, gdyby piękna Reginka wolała Łańcut niż Lublin i żywot z rycerzem Dołęgą, niż owe klasztorne zamknięcie w dworku rodzica. Że on tam nie bez racyi przybył, to pewna, a widziałem, jako się witali bardzo serdecznie i on w jej oczy zbliska zaglądał tak czule, że p. Brzechwa zazdrościć by mógł....

— Milczałbyś waćpan! — przerwał impetycznie wielki szlachcic uderzając w stół pięścią. — Reginka to skromne dziewczę, a w takich cnotach chowane, że wszelka myśl grzeszna wobec niej znika.

— Nie wiem jeno — zauważył szyderczo kniaź — czy Dołęga tak łacno zniknie, jak myśli grzeszne waćpana, które snać już i wielkiej siły nie mają... Zresztą być może że i on ztąd zniknie, ale się obawiam, że nie sam jeden....

— Nie gadałbyś waćpan, głupstw takich! — przerwał wczas Cześnik, — widząc, jako p. Brzechwa nie mówi już nic, jeno czerwienieje, oczami łypie, nogami suwa i palcami przerabia, jako zwykł czynić, gdy w wielkiej passyi jest — nienawidzisz waść Żegoty i ztąd takie krzywdzące szerzysz suspicya, których my cale słuchać nie chcemy....

Kozieka ramionami ruszył.

— Już i słowa nie powiem — rzekł — skoro tak owego Żegotę i jego córkę miłujecie. Ja do nich żadnej animozyi nie mam, jeno mi to dziw, żeście waszmościowie tego mieszczanka tak łatwo i z takim affektem między siebie przyjęli....

— Wolę ja takiego mieszczanka — odparł Cześnik — od nie jednego szlachcica. Żegota człek jest uczony, z którym najwyżsi dygnitarze w Krakowie przyjaźń mieli. Zresztą, nazwisko to jest szlacheckie. Są Żegotowie herbu Kietlicz i Toporczykowie, a mnie się widzi, jako rodzic Reginki z tych Toporczyków idzie. Opowiadał mi właśnie Żegota, jako rodzic jego przyjął prawo miejskie i tak swoje szlachectwo zagubił....

— Jeno nie wiedzieć — wtrącił kniaź — dlaczego zagubił? Juž-to pono dlatego, że go stan rycerski dłużej cierpieć nie mógł....

— Dałbyś waćpan pokój starym dziejom! — krzyknął wreszcie Brzechwa, który ochłonąwszy nieco z passyi, już mowę odzyskał — gdybyśmy tak daleko, a może i bliżej w przeszłość sięgać chcieli, to pono i na waćpana Zkrzyżłuku nie jedna-by się okazała zmaza....

Przygryzł wargi kniaź, i chciał coś rzec, ale jeno siię połknął i milczał, bo w tymże momencie drzwi się roztwarły i do gospody weszła liczna gromadka szlachty, żywo rozmawiając.

Kozieka zoczywszy wchodzących, rzucił się ku nim na powitanie i wnet zręcznie odwrócił rozmowę na spodziewany w tych dniach zjazd pod Lublinem, przez p. Zebrzydowskiego zwołany, i na grawamina szlacheckie przeciw Królowi. —

Przywoławszy też p. Szafrańskiego, kazał kilka dzbanów wina przynieść i częstować począł.

Dla Cześnika i Brzechwy coraz jawniejszem się stawało, że kniaź jakąś tu rolę odgrywać zaczyna na cudzy rachunek. Przysłuchiwali się tedy pilnie, ale niebawem tak wielka wrzawa urosła w gospodzie, że już pojedynczych głosów cale nie można było rozeznać. Czasem jeno dawał się słyszeć wyraźny piskliwy głos Kozieki, który z wielkim ferworem dowodził, że należy jąć się stanowczych środków i w obronie zagrożonych prerogatyw szlacheckich wypowiedzieć posłuszeństwo Królowi, który krzywoprzysięzcą jest a żadnych paktów dotrzymać nie chce i do *absolutum dominium* dąży.

— Dobrze mówi! — wrzeszczeli Jakubowscy, a za nimi inni. — Zagrożone są wolności nasze, radzić trzeba!

— Korzystajmy z praw naszych! — wołał kniaź, — bo przecież największą to jest ozdoba szlachcica, że może zahamować wszystką Rzeczypospolitą, a i pana poszukać sobie, jako chce!

— Hamuj waćpan swój język! — krzyknął Brzechwa, zdzierżyć się już nie mogąc, ale wnet go zagłuszono, czem jeszcze bardziej oburzony, zerwał się, aby wyjść z gospody, ale na wychodnem, przedarł się jeszcze do kniazia i szepnął mu na ucho, chwytając go za ramię:

— Jak mi Bóg miły, zaduszę cię jak nieboskie stworzenie, jeśli ty tu podburzać będziesz, snać na rachunek tego djabła, którému duszę sprzedałeś! —

Kniaź iskrzącemi ze złości oczyma spojrzał na Brzechwę, ale nie rzekł nic, jeno wyśliznąwszy mu się zręcznie, znów wpadł w tłum szlachty, krzyczącej na zabój. —

Tymczasem Żegota biegł co tchu do dworku, zalterowany bardzo nowiną przez kniazia mu zwiastowaną o przybyciu Dołęgi.

Wieść ta przejęła go dziwną trwogą, była dlań jakby zapowiedzią nowych wypadków niewątpliwie bolesnych. A naprzód, powraca-li Dołęga do Lublina w dobrej dyspozycyi umysłu, wiedziony chęcią zaprzestania dotychczasowego żywota, czy też może że przybywa jako wysłannik Stadnickiego, aby spólnem z Kozieką prowadzić sprawę podburzania szlachty przeciw Królowi? Z temi myślami łączyły się jeszcze inne, bliżej obchodzące Żegotę.

Od owego pogrzebu Rotmistrza Szornela i wyjazdu Dołęgi, w usposobieniu Reginki zaszła zmiana widoczna. Dawniej swobodna, wesoła nawet, a tą wesołością rozpromieniająca posępny żywot rodzica, od owego czasu stała się dziwnie smutną, jakby przygnębioną. Już jej nie cieszyły ani dalekie z ojcem przechadzki, ani wspólne czytania wieczorne Żywotów Świętych; zamyślona, zdawała się nie słyszeć słów rodzica i na jego zapytania, sprzeczne dawała odpowiedzi. W jej oku dotychczas zawżdy jasnem i pogodnem, zdawała się nieraz błąkać jakby łza żalu czy tęsknoty, spychana wnet na dno serca, gdy zatrwożony rodzic pytał o smutku przyczynę. Uśmiechała się wtedy Reginka, ale z tak widocznym przymusem, że uśmiech ten był jako ów promyk słońca z po za chmur jesiennych, wydobywający się na chwilę i w tymże momencie niknący w pomroce. Żegota sądził zrazu, że to może żal po zgonie Rotmistrza tak zaciemnia śliczną twarzyczkę jego jedynaczki, ale po zastanowieniu się uznał, że owego smutku inna, głębsza musi być przyczyna. Zatrwożony, zasięgał on rady siostry swej, zakonnicy w klasztorze Panien Brygidek, ale i ona nie wiele poradzić mogła, jeno jeszcze potwierdziła jego obawy mówiąc, jako Reginka i na modlitwach klasztornych i w rozmowach swych z nią, także same roztargnienie dziwne i nieprzemożony smutek zdradza.

Im bardziej nad tem wszystkiem zastanawiał się p. Żegota, tem więcej się frasował, bo experyencya wskazywała mu, iż powodem zmiany usposobienia Reginki i jej łez tajonych nic co innego być musi, jeno strapienie serdeczne, czyli affekt znagła obudzony dla rycerza Dołęgi. Lękał się jeszcze sam przed sobą przyznać to Żegota, ale z dniem każdym coraz frasobliwszym się stawał i już po wielekroć postanawiał rozmówić się z córką otwarcie, ale skoro tylko spojrzał na jej zbladła twarzyczkę i zaczerwienione oczy, które tęsknie przed siebie patrzyły, jakby wyglądały kogo naprożno,

szczegółach nie zdołano osiągnąć dodatnich rezultatów. Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, wypracowano obecnie w austryackiem Ministerstwie handlu projekt ustawy o markach ochronnych, a dla obrad nad nim od będzie się w sobotę w temże Ministerstwie konferencya, w której wezmą także udział reprezentanci Ministerstw spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i rolnictwa. Skoro projekt zostanie tutaj przedyskutowany i stanowczo przyjęty, Rząd zainicyuje bezzwłocznie rokowania z Węgrami celem osiągnięcia jednolitego postępowania.

— *Prager Abendblatt* pisze: „Przy ostatnim prawnohistorycznym egzaminie reprobowano sześciu kandydatów z powodu niewystarczającej znajomości niemieckiego języka. W ciągu całego roku reprobowano z tego samego powodu 21 słuchaczy. Zwracamy uwagę, iż bardzo wielka liczba ukończonych słuchaczy drugiego roku prawa w uniwersytecie czeskim odłożyła egzamina do terminu październikowego, co poniekąd tem się tłómaczy, iż wobec dotychczasowego traktowania języka niemieckiego w szkołach średnich sprawia kandydatom czeskim egzamin w języku niemieckim znaczne trudności.“

— *Budapester Corresp.* zamieszcza następujący komunikat: „Ruch i zaniepokojenie jakie powstały w całych Węgrzech z okazyi najnowszych zmian osobistych w generalicyi wspólnej armii, zajmują obecnie całą prasę zagraniczną, przyczem jednakże kolportowane są fałszywe zupełnie wiadomości o usposobieniu i tendencyach ogromnej większości narodu węgierskiego. Z wyjątkiem skrajnej lewicy ani jeden z decydujących czynników w Węgrzech nie zaczepił nawet słowem instytucyi wspólnej armii, ani też powątpiewał o potrzebie i korzyściach wspólnej armii co do zdolności obronnej Monarchii, a tem samem i Węgier. Nikt nie oświadczył się za podziałem armii, a zawsze i wszędzie wskazywano na to, jak pocieszającem jest obecne dobre porozumienie pomiędzy armią a obywatelami. Prezes gabinetu Tisza, jako naczelnik odpowiedzialnego przed parlamentem rządu, zganił postępowanie generała, o ile miało ono charakter polityczny, przyczem należy nam podnieść, iż wyraz „helytel“ użyty przez prezesa gabinetu, a który znaczy tyle co „nie na miejscu“ lub „niewłaściwie“, został fałszywie przetłómaczony i wielokrotnie zupełnie źle zrozumiany. Izba deputowanych przyłączyła się do tej nagany, ministerstwo zresztą nie powziąło żadnej uchwały ani nie uczyniło nic takiego, coby mogło dać uprawniony powód do wyżej wzmiankowanych, z szczególniejszą tendencyą rozsiewanych uwag.“

Uniwersytet niemiecki w Dorpacie.

Uniwersytet niemiecki w Dorpacie, od dawna był solą w oku rossyjskim dziennikom, i teraz, jak się zdaje, nadeszła chwila zbiorowego wystąpienia przeciw tej instytucyi, spotykamy bowiem w różnych dziennikach od miesiąca korespondencye z Nadbałtyku, domagające się jej zamknięcia. Jedną z najobszerniejszych pomieściły dzisiejsze *Petersb. Wiedom.*

„Kto zna dobrze Dorpat i tutejsze stosunki — są słowa korespondencyi — ten zrozumie, że w Dorpacie jest główne ognisko niemczyzny i warstat, przy pomocy którego taż niemczyzna rozpościera swe sieci na cały kraj nadbałtycki. Gordyjskim zaś węzłem nadbałtyckiego partykularyzmu, jest sam uniwersytet w Dorpacie ze swemi korporacyami, krzewiącemi wśród młodzieży ideę separatyzmu i odrębności niemieckiej. Jestto jakoby związek jakiś żywiołów przymierzonych w celu szkodzenia jednolitości państwowej, działający tak wewnątrz jak i na zewnątrz, którym kierują niewidzialne ręce za kulisami, trzymając wszystkich członków korporacyi w ryzie a dyscyplinie, od której nikt uchylić się nie może.

„Jeżeli pomyślimy, że niedawno jeszcze cała administracya, rząd i wszystkie urządzenia były w ręku tej partyi, że ona w gruncie rzeczy rządziła, rozdawała i odbierała posady, a tych, co starali się wbrew jej widokom postępować, usuwała precz z kraju — nikt się nie zdziwi, że najwłaściwiej można i należy nazwać też partyę tajemnym rządem bałtyckim. Jakoż kto nie kształcił się w Dorpacie, nie poddał się z całą uległością dorpackim tradycyom, ten z pewnością chleba nad Bałtykiem nie znalazł: „rząd“ ów tajemny nie dopuścił go nigdzie.

„Korporacyj studenckich w Dorpacie jest cztery, z nich trzy są gubernialne, po jednej na gubernię, a czwarta *Fraternitas Rigensis*, ma przywilej rządzenia i dotąd jeszcze rządzi w Rydze. Najlepsze też posady dostają się dotąd owym „braciom ryskim“. Trzymają się też oni krzepko, a solidarnie, i przez swoje zwarte szeregi żadnego interesu nie przepuszczą.

„Jak wiadomo, student skończywszy nauki, nie przestaje należeć do swej korporacyi; jest on jej członkiem całe życie. Tym więc sposobem z prostej niewinnej korporacyi studenckiej wyrobił się kompletny związek z programem nieledwie polityczno-społecznym, posiadający pełnię władzy i środków do przeprowadzenia tego programu. Program ten zaś polegał na utrzymaniu w ręku niemieckiem kierunku polityczno niemieckiego w kraju oraz luterstwa jako religii panującej.

„Byłoby rzeczą zbyteczną dowodzić, jak dalece istnienie podobnego potężnego stowarzyszenia, przeprowadzającego partykularyzm niemiecki w państwie rossyjskiem, stoi na przeszkodzie urzeczywistnieniu rossyjskich celów państwowych i narodowych.

„I dlatego oddać musimy pochwałę przedstawicielom ryskich rossyjskich instytucyj, że całkiem słusznie zwracali uwagę rewidującego przed kilku laty gubernie nadbałtyckie senatora Manasseina, iż wszelkie reformy na nic się nie przydadzą, jeżeli uniwersytet dorpacki ma się ostać i być tem, czem był dotąd, to jest źródłem i ogniskiem podniecającem ustawicznie wszystkie intrygi partykularyzmu w nadbałtyckich guberniach.“

Z nad granicy turecko-czarnogórskiej.

Ze Skutari d'Albania piszą do *Politische Corresp.*:

Pomiędzy ludnością mahometańską w Kolaszynie, która, jak wiadomo, w pierwszych dniach lipca dopuściła się zbrojnego napadu na kilka wsi, odstąpionych ostatniemi czasy Czarnogórze, panuje ciągle silne wzburzenie przeciw rządowi czarnogórskiemu, a to z powodu pewnych zarządzeń, przedsięwziętych przez rząd austryacki w sprawie nieruchomej własności tych mahometan, którzy wyemigrowali z Czarnogóry. Lokalny rząd w Skutari obawia się przeto, aby mahometanie kolaszyńscy nie dopuścili się nowego napadu na wsie czarnogórskie, i skutkiem tego wysłał kilka batalionów regularnego wojska z Kossowa do Kolaszynu, udzieliwszy ich komendantom surowych instrukcyj co do stłumienia możliwych zaburzeń.

Dotychczas odbywa się ciągle przesłuchiwanie osób aresztowanych w Durazzo i przewiezionych do Skutari, które oskarżone są o udział w agitacyi na rzecz aneksyi Albanii przez Grecyę. O rezultacie śledztwa nie ma jednakże pewnych relacyj. W wilajecie skutarskim panuje pomiędzy ludnością wielkie niezadowolenie z powodu zupełnego prawie braku bezpieczeństwa publicznego. Władze, które przez czas jakiś okazywały pewną energię, powróciły do dawnej bezczynności, a obecnie przyszło do tego, że w dzień biały zachodzą rozboje na drogach publicznych, morderstwa należą do codziennych wypadków, skutkiem czego nie można wydalić się na pół mili od Skutari bez broni lub eskorty.

Gabinet Freycineta i Izby francuskie.

Jeżeli gabinet p. Freycinet'a przeszedł zwycięzko sesyę parlamentarną, i jeżeli dalszy byt jego nie zdaje się być wystawionym na groźne niebezpieczeństwa, to niemożna wydać równie korzystnego świadectwa obecnej Izbie poselskiej. Pierwsza jej kadencya skończyła się, i gdy się rzuci spojrzenie krytyczne w przeszłość, rezultat jest zdumiewający nicością. Powinna wiele pracować, wiele zdziałać w trzech przyszłych kadencyach, jakie ma przed sobą ta nowa Izba, aby zasłużyć na sąd pobłażliwy opinii. Złośliwa statystyka zauważyła, że Izba odbyła 75 posiedzeń, a senat 67 i każde z pierwszych kosztowało 53.000 frank., a z drugich 38 684 frank, ale rezultaty nie są w żadnym stosunku prostym lub pośrednim do tych kosztów. Ciągłe interpelacye w kwestyach religijnych okazały fanatyzm radykalizmu i słabość rządu; interpelacye co do zawieszenia robót i zmowy robotniczej w Decazeville okazały z drugiej strony, że problemat socyalny nie jest jasno zrozumiany przez Izbę, która popełniła kilka fałszywych kroków w tym przedmiocie; kwestya bannicyi książąt zajęła całe dwa miesiące i roznamiętniając opinię, oddaliła wszystkie sprawy praktyczne na dalsze plany; jako dowód przytoczyć można kwestye drogi żelaznej Metropolitalnej i robót publicznych w Paryżu, które dotąd stanowczo rozwiązane nie zostały. Ani ustawy co do organizacyi armii, ani rozprawy nad preliminarzem skarbowym nie przyszły na porządek dzienny. W kwestyi rolniczej, w kwestyi handlu wywozowego, w kwestyi traktatu żeglugi nadbrzeżnej Izba wydała tylko decyzye ujemne; napróżno szukamy dodatnich. Znajdujemy tylko dwa punkta w ciągu całej tej kadencyi, na które się zdobyła: jednym jest pożyczka narodowa, która oczyściła i uprosiła stan finansowy, drugim jest decyzya co do wystawy międzynarodowej w roku 1889. Ten ostatni punkt mógł przecież być rozstrzygnięty bez tylu ceregieli.

Traktat Francyi z Koreą.

Pol. Corresp. podaje w korespondencyi z Paryża szczegóły o zawarciu traktatu pomiędzy republiką a Koreą, który jako układ handlowy otwiera drogę wszystkim obywatelom francuskim do tego na krańcach Wschodu położonego kraju. Przy zawieraniu go, miała Francya na oku także cele polityczne; szło przedewszystkiem o wykluczenie wpływów chińskich na Korei, w czem Francyę popiera Rossya. Sprawozdawca *Pol. Corresp.* pisze:

Do Paryża powrócił świeżo p. Cogordan z krańców wschodnich z gotowym francusko-koreańskim traktatem. Rokowania spowodowane tym układem wlokły się długo i szły bardzo trudno; trzeba było poświęcić przeszło miesiąc czasu, zanim zdołano osiągnąć porozumienie, a następnie dopiero w dniu 4 czerwca podpisano traktat. W traktacie tym nie ma wzmianki o misyonarzach katolickich, co jednak nie znaczy, żeby ich pozbawiono opieki, postarano się owszem o nią, tylko że podciągnięto ich pod ogólną nazwę „obywateli francuskich“. Na równi z innymi Francuzami mogą misyonarze odbywać podróże po Korei, pod warunkiem jedynie zaopatrzenia się w pasporta francuskie i mogą tak samo, jak inni obywatele Francyi, zakładać szkoły i udzielać nauk. Dotychczas wolno było po Korei podróżować tylko dla rozrywki, albo w interesach; obecnie w podróży tej nie ma żadnego ograniczenia. Wszyscy podróżnicy albo koloniści francuscy mają prawo do opieki władz koreańskich, a sądownictwo nad nimi wykonywać mają wyłącznie tylko konsulowie Francyi, jak to się dzieje we wszystkich portach Wschodu i na Madagaskarze. Król Korei przyjmował z wielką uprzejmością i wspaniale pp. Cogordan i admirała Rieunier, którzy się przedstawili w otoczeniu korpusu oficerów marynarki.

Zachodzi teraz pytanie, czy stosownie do życzenia Francyi i Rossyi potrafi Korea zachować swoją niezawisłość, t. j. czy potrafi się oprzeć wpływom Chin, do czego znowu zdąża usilnie Anglia. W walce tej o wpływ, odgrywać będzie Japonia ważną rolę, popierają ją bowiem Francya i Rossya we współzawodnictwie przeciw Chinom. Niezdecydowaną jest także postawa Niemiec w tej kwestyi, chociaż zdaje się, że Niemcom tak samo jak Rossyi i Francyi chodzić powinno o utrzymanie niezawisłości Korei.

Język rossyjski w gminnem sądownictwie w Zabużu.

— W *Dniewniku Warszawskim* w korespondencyi z Biały czytamy co następuje:

„Od roku 1876 w „Kraju Przywiślańskim“ sędziowie gminni otrzymali prawo prowadzenia spraw w języku polskim. W „Kraju Przywiślańskim“ jest dziesięć gubernij, z których dwie: Siedlecka i Lubelska, zamieszkane są przez rdzennie ruską ludność, używającą w życiu codziennem języka ruskiego. Lecz sędziowie gminni — Polacy, mając na uwadze rozporządzenie, że w Królestwie Polskiem w sądach gminnych można używać języka polskiego, przy rozbieraniu spraw używali wyłącznie języka polskiego i w naszym zupełnie ruskim kraju Zabużnym. Ztąd wypływał taki ciekawy objaw: w około budynku sądu gminnego głośno rozlega się mowa ruska, a raczej mowa małorossyjska, daje się słyszeć ta mowa i w sądzie, wygłaszana przez obecnych szeptem na ławkach, lecz sama sprawa, t. j. zeznania świadków, pytania, uwagi sędziego i t. d. wygłaszane są wyłącznie w języku polskim i sędzia udaje, że nie rozumie po rossyjsku. Na ten fakt prawie ciągle zwracali uwagę duchowni prawosławni, jednak na ich słowa odpowiadano milczeniem... Lecz w r. 1883 doszły rzeczy do ostateczności; w tej samej sali, w której myśmy się teraz w Biały zebrali na modlitwę, zjawili się dwaj właściciele ziemscy pochodzenia polskiego, wybrani na sędziów gminnych, w celu złożenia przysięgi; prezes sądu, Rossyanin, uczynił uwagę, że oni, jako wychowani w zakładach naukowych rossyjskich, wstępując w służbę rossyjską, winni złożyć przysięgę w języku rossyjskim, tem więcej, że naród, który potrzebuje ich szybkiego i sprawiedliwego sądu, mówi biegle tylko po rusku. Dwaj ci właściciele wybrani na sędziów odrzekli, że są Polakami, a zatem nie mogą składać przysięgi, ani też prowadzić spraw w języku rossyjskim. Prezes sądu nie dopuścił ich do przysięgi i przesłał o wszystkiem raport do ministerstwa, zkąd otrzymano rozporządzenie niedopuszczenia tych panów do pełnienia obowiązków sędziego. Wkrótce potem w tymże 1883 r. został rozesłany po sądach gminnych kraju Zabużskiego okólnik, polecający sędziom przy sprawach używać tylko języka rossyjskiego.“

Traktat handlowy szwajcarsko-niemiecki.

Rada związkowa szwajcarska zażądała rewizyi traktatu handlowego z Niemcami, na podstawie zniżenia niektórych ceł wchodowych niemieckich, uciążliwych dla przemysłu szwajcarskiego. Gdyby to nie nastąpiło, Szwajcarya byłaby zmuszona ustanowić również cła protekcyjne na niektóre wyroby niemieckie, jak piwo, cukier i t. p. Otóż *Gazeta Kolońska* dowodzi, że na propozycyę rewizyi Niemcy zgodzić się nie mogą, albowiem robiąc ustępstwo dla Szwajcaryi, musiałyby też zrobić je dla innych państw uprzywilejowanych, obroty zaś handlowe Niemiec ze Szwajcaryą stanowią zaledwie drobną cząstkę, t. j. 5prc. ogólnego przywozu i wywozu z Niemiec (365

---

słowa zamierały mu na uściech, wzdychał jeno i milczał.

Aż pewnego wieczora, zdobywszy się na odwagę zaczął mówić o panu Stadnickim i jego bezprawiach i jakby od niechcenia, nie patrząc na córkę dodał, jako w tych czynach zbrodniczych niemały ma udział syn Rotmistrza Szornela, za co też w opinii wszystkich słusznych ludzi nie czem innem jest, jeno prostym opryszkiem.

— Dałby Bóg — mówił Żegota — aby ów rycerz Dołęga opamiętał się w końcu i wróciwszy do nazwiska ojców, którego się wyrzekł i któremu jeno hańbę przynosi, nawrócił się też na drogę prawą, szlachcicowi przystojną. Ale tego nawet spodziewać się trudno, ile że owa tyloletnia kompania ze Stadnickim musiała już potłumić w tej duszy wszelkie uczciwe sentymenty... Stracony człek!...

Mówiąc to Żegota, zwolna, z obawą podniósł wzrok na córkę i omal nie krzyknął z przerażenia, tak jej oblicze było śmiertelnie blade, a oczy z takim wyrazem głębokiej rozpaczy patrzyły przed siebie. Z załamanemi rękami siedziała tak nieruchoma, jak gdyby martwa i jeno pierś jej poruszała się gwałtownym, przyspieszonym oddechem.

Rzucił się ku swej jedynaczce Żegota i zapominając już o wszystkiem, jął przemawiać do niej najczulszemi wyrazy a zaklinać by przemówiła. Ale z uciśnionej piersi żaden dźwięk zrazu wydobyć się nie mógł i dopiero po chwili łzy strumieniem puściły się z oczu Reginki, a gdy ojciec ujął ją w objęcia i pieścił jak dziecko, ona tuląc się ku niemu wyszeptała ze łkaniem:

— Ojcze mój, jam bardzo nieszęśliwa!

Więcej już o tem i mowy nie było. Wszak w tym okrzyku mieściło się już całe wyznanie beznadziejnej miłości; Reginka nie starała się nawet stawać w obronie Dołęgi, ani usprawiedliwiać jego czynów, a jeśli miała jaką nawrócenia Jerzego nadzieję, to czuła, że i nadzieja ta na niczem oparta i jest jeno gorącem pragnieniem jej biednego serca. Nie mówiła więc nic a Żegota nie mógł także słów znaleźć, aby wypowiedzieć boleść własną i ukoić boleść dziecięcia swego, na którą także żadnego nie widział lekarstwa. Jako człek doświadczony a serca tkliwego, które cały żywot nosiło nieutuloną żałobę po śmierci ukochanej małżonki, wiedział on dobrze, że są takie uczucia, których ugasić nie można i że im czystsze, im szlachetniejsze serce, tem głębsze są one i trwalsze. Modlił się więc jeno i Boga z ufnością prosił o ratunek, tem już nieco pocieszony, że od momentu owej z córką rozmowy, Reginka przestała ukrywać się przed nim ze smutkami swemi, już się nie przymuszała do uśmiechu, ale nieraz ukląkłszy przed rodzicem i ręce jego całując z czułością, rzewnie i cicho płakała. Stał się on niejako niemym jej smutku powiernikiem — już między nimi nie było tajemnic, a to już dla nich obojga było niemałą pociechą.

Łatwo tedy zrozumieć z jaką aprehensyą w duszy zbliżał się Żegota do dworku swego, w którym według słów kniazia miał zastać Dołęgę. Szybkim krokiem wpadł do sieni i z cicha drzwi od izby otworzywszy, spojrzał do wnętrza. W świetlicy siedział rzeczywiście Dołęga naprzeciw Reginki i coś z wielkim jej opowiadał ferworem. Ona na stole ręce oparła a na nich główkę swą złożywszy, twarz dziwnie rozpromienioną zwróciła ku Jerzemu i z uniesieniem słów jego słuchała. W jej wzroku, w ustach nieco rozchylonych, był wyraz wielkiego szczęścia i jakby zachwytu: świat cały w tym momencie nie istniał dla niej, że nawet wchodzącego rodzica nie spostrzegła.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wratysław Daniłowicz.

milionów m. w stosunku do 6,625 milionów marek). Jeżeli więc w epoce, kiedy pod wpływem Napoleona III panowała w całej Europie liberalna polityka cłowa, Szwajcarya rozwinęła wysoko swój p zemysł, to teraz ze zmianą okoliczności powinnaby ograniczyć ten przemysł i ratować się środkami wewnętrznemi, zamiast grozić bezużyteczną wojną cłową.

KRONIKA

= **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Zagórze, w powiecie lwowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Aktem Najw. łaski,** jak już wiadomo z telegramów, darowaną została reszta kary więziennej 114 skazańcom, pomiędzy którymi znajduje się 8 więźniów męskiego zakładu karnego we Lwowie, 8 odbywających karę w Stanisławowie, 6 odbywających karę w Wiśniczu i 6 kobiet z żeńskiego zakładu karnego we Lwowie.

† **Jan Lam.** W biografii znakomitego pisarza, skreślonej wczoraj pod pierwszem bolesnem wrażeniem i w największym pospiechu, wyliczając rozliczne prace jego cieszące się zasłużonem uznaniem, zapomnieliśmy dodać, że literaturze ojczystej przyswoił on niektóre arcydzieła literatury angielskiej, i tak n. p. powiastkę Dickensa p. t. *A message from the sea* („Z głębi morza"); dalej „Spisek w Belford-Row" Thackeray'a i t. d. — Zmarły pozostawił wdowę i jedną córkę; syn Kazimierz zmarł w Wiktorówce w r. 1869, a druga córka Helena w Morszynie, w r. 1882. Pierwszy cios dotknął go w chwili, w której był zajęty przygotowaniami do założenia *Dziennika Polskiego*, a drugi w czasie, kiedy już sam zapadł ciężko na zdrowiu.

Pogrzeb zmarłego odbędzie się jutro o godzinie 5 po południu z domu pod l. 46 przy ulicy Halickiej na cmentarz Łyczakowski. Dzisiaj o godzinie 1 z południa zebrał się z inicyatywy redakcyi *Dziennika Polskiego* komitet, pod przewodnictwem prezydenta miasta, p. W. Dąbrowskiego w celu ułożenia programu pogrzebu. Przed powzięciem uchwał przez komitet musieliśmy już zamknąć *Gazetę* i dlatego szczegółów programu podać nie możemy.

— **Egzamina nauczycielskie do szkół ludowych,** pospolitych i wydziałowych na jesień r. b. przypadające, zaczną się przed lwowską komisyą egzaminacyjną dnia 21 września. Kandydaci i kandydatki, którzy prywatnie zdawali egzamin dojrzałości po trzechletniej, kandydatki zwyczajne po dwuletniej po złożeniu egzaminu dojrzałości w całości odbytej praktyce, wnosić mają podania o pozwolenie składania egzaminu nauczycielskiego do c. k. Rad szkolnych, w których okręgu czynni są w szkołach; ci zaś, którzy po odbyciu praktyki nie są zajęci w szkołach, do tej Rady szkolnej, w której okręgu kończyli praktykę lub w szkole byli czynni. Do podania, najdalej do dnia 5 września wnieść się mającego, załączyć należy metrykę, życiorys, świadectwo dojrzałości i dowód odbytej praktyki przepisanej; kto zaś prywatnie zdawał egzamin dojrzałości, dołączy nadto świadectwo zdrowia. Również mają zawierać podania dokładne adresy petentów (petentek) z wyraźnem wymienieniem ostatniej poczty. Egzaminu do szkół wydziałowych, razem z egzaminem do szkół pospolitych, w jednym terminie składać nie wolno.

— **Zarząd gremium chrześciańskich kupców** i przemysłowców we Lwowie, na odbytem w dniu 3 b. m. posiedzeniu uchwalił: 1) Założyć biuro informacyjno-handlowe dla członków towarzystwa. 2) Urządzić wycieczkę gremialną do Czerniowiec w czasie zapowiedzianej tam wystawy. 3) Odbyć Walne zgromadzenie w październiku b. r. 4) Przedłożyć na tem zgromadzeniu zmianę statutu w kierunku rozszerzenia pola działalności towarzystwa. 5) Przyjąć projekt na dyplomy przyjęcia członków towarzystwa, ułożony przez p. Seweryna Obsta a wykonany w zakładzie litograficznym p. Antoniego Przyszlaka. 6) Wydawać dalej „Przewodnik handlowo-przemysłowy". 7) Przyjąć do towarzystwa 9 nowych członków.

— **Wydział towarzystwa „Bratniej pomocy"** słuchaczów politechniki we Lwowie wzywa byłych członków a dłużników towarzystwa, aby najdalej do dnia 5 września b roku długi swoje zwrócili albo też co do zwrotu takowych z wydziałem się ułożyli, w przeciwnym bowiem razie sami przypiszą sobie wszelkie możliwe następstwa swej opieszałości. Wydział bowiem zdecydowany jest do chwycenia się wszelkich najenergiczniejszych środków, celem ściągnięcia należytości towarzystwa.

— **Towarzystwo wzajemnej pomocy oficyalistów** prywatnych. Ze sprawozdania wydziału centralnego za II. kwartał b. r. dowiadujemy się, że towarzystwo liczyło z d. 30 czerwca r. b. członków rzeczywistych 2117 z 8147 udziałami, czyli z roczną wkładką 32588 zł., członków wspierających 80, członków honorowych 10 Majątek tylko w dziale zapomóg stałych wynosił z dniem 1 kwietnia r. b. gotówką 22541 zł. 44 ct. w efektach 350100 zł.; do tego przybyło z powiatów gotówką 5178 zł. 84 ct., za odsetki majowe 525 zł. i za wylosowane i zrealizowane efekty 1000 zł, tudzież odsetki od chwilowo lokowanej gotówki 229 zł., wpłynęło tedy razem 6932 zł. 84 ct. gotówką i przez zakupno listów zastawnych w efektach 5000 zł. Wydano zaś kasie podręcznej na wypłatę zapomóg stałych (nieudolnym do pracy członkom, tudzież wdowom i sierotom) jakoteż na potrzeby administracyjne 17934 zł 19 ct., na zakupno efektów 4891 zł. 25 ct., zwrócono powiatom 100 zł. i wypłacono depozytowego 31 zł. 95 ct., razem tedy wydano gotówkę 22957 zł. 39 ct. i wylosowane efekta imiennej wartości 1000 zł. Pozostało więc z końcem II. kwartału rb. w kasie Banku krajowego gotówką 6516 zł. 89 ct., zaś efektami im. wart. 354.100 zł. W kwartale tym w stosunku do zapłaconych udziałów na podstawie regulaminu przyznał wydział centr. 10 członkom nieudolnym do pracy stałej zapomogi w rocznej kwocie 1344 zł., 8 wdowom stałej zapomogi rocznie 428 zł., dzieciom czasowe zapomogi rocznie 78 zł., tytułem jednorazowego datku jednemu podupadłemu członkowi 25 zł., jednemu emerytowi w kwocie 20 zł. i dwom wdowom po członkach w kwocie 20 zł., tudzież w jedenastu wypadkach śmierci ryczałty pogrzebowe 50 zł. razem 550 zł.

— **Na rzecz bursy** towarzystwa pomocy naukowej we Lwowie złożyli dalej: pp. Ignacy Jahl 6 zł., Roman Batsch, Łoposzyński, W. Nahirny, O Markow, Seweryn Derszko, Mieczysław Bielawski po 1 zł. Za wszystkie te datki zarząd bursy składa szanownym ofiarodawcom serdeczne podziękowanie. — Nowych członków wpisuje i wszystkie datki na rzecz bursy, nawet najmniejsze, w gotówce, książkach, wiktuałach lub rzeczach przyjmuje dyrekcya towarzystwa pomocy naukowej, za pośrednictwem zastępcy prezesa p. Antoniego Łuczkiewicza, dyr. żeńsk. sem. nauczycielskiego we Lwowie, ulica Skarbkowska l. 39, lub handel pp. Drexlera i Synów, plac Kapitulny l. 2.

— **Z Lubienia.** Bal, urządzony tu na korzyść kolonij wakacyjnych dnia 1 b. m. wypadł świetnie. Przy sprzyjającej pogodzie zebrało się liczne towarzystwo miejscowe i z okolicy; do 1 kadryla stanęło około 50 par. Pod dzielnem przewodnictwem panów Rast. i Jan. przeciągnęła się zabawa do godziny 5 rano. — Niemało się przyczyniły do powodzenia balu panie Br., Brai., Hen., Kr. i Pop., które jako gospodynie dołożyły wszelkich starań. Dochód czysty wynosi 70 zł. 36 ct. W przyszłą niedzielę zapowiedziany jest znowu wieczorek z tańcami.

— **Na rzecz pogorzelców Liska** wpłynęły na ręce starostwa tłumackiego od gmin: Pałahicze 4 zł. 10 ct., Doliny 2 zł. 33 ct.; obszar dworski w Tłumaczu 10 zł., razem 16 zł. 43 ct. Do starostwa w Grybowie ze składki 5 zł., od gminy Bobowej 3 zł. 76 ct., razem 8 zł 76 ct. Do starostwa kołomyjskiego od gr. kat. parafian w Nazurnie 3 zł. 27 ct., Zahajpolu 2 zł. 42 ct, Akreszorach 2 zł. 66 ct.; od gmin: Trofanówka 2 zł. 39 ct., Buczaczki 3 zł.; od zarządu dóbr Kniażdwór 1 zł.; od proboszcza w Korniczu 1 zł., razem 15 zł. 74 ct. Do starostwa kosowskiego 9 zł. 72 ct. Do starostwa przemyślańskiego, od gmin: Stanimirz 80 ct., Tuczne 1 zł. 30 ct., Kurowice 4 zł. 79 ct., Swirz 3 zł. 55 ct., Turkocin 2 zł. 59 ct; od gr. kat. parafian w Glinianach Zastawiu 5 zł., w Podhajczykach 3 zł.; obszar dworski w Pohorykach 15 zł. 32 ct, razem 36 zł. 35 ct. Do starostwa skałackiego od gmin: Czerniszówka 1 zł. 20 ct., Eleonorówka 70 ct.; urząd parafialny w Tarnorudzie 3 zł. 14 ct., Z. Fried 1 zł. razem 6 zł. 4 ct. Do starostwa w Starem mieście wpłynęła kwota 52 zł., złożona przez izraelitów tamtejszych, a mianowicie: A. Hołodetz 3 zł; M. Halpern, Ch. Penner, J. Kalmann, I. Thumin, I. Zenner, A. Lamm, E. Lamm, po 2 zł. F. Aberdam, A. Zenner, W. Erlbaum, M. Goldfischer, L. Erlbaum, H. Klein, A. Apterbach, M. Distler, E. Weiss, J Klein, M. Gelernter, J. Glanzberg, M. Erlbaum. A. Hönisch, M. Hönisch, M Greidinger, S, Lamm, S. Zenner. M. Neuman, O. Halpern, B. Barth, D. Halpern, K. Seifman, I. Horowitz, po 1 zł., reszta po 50 ct.

— **Stan powietrza.** Barometr stoi w mierze. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe 4 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr zachodni, stan nieba zmienny, średnia temperatura dnia około średniej sierpnia, która dla Lwowa wynosi 15.4°C., powietrze wilgotne, nieznaczny deszcz chwilowy; jutro nastąpi prawdopodobnie wypogodzenie.

= **Groźny pożar** wybuchł dziś po północy w Żółkwi i przy srożącej się burzy przybierał zatrważające rozmiary. Depesza z nocy o tej nowej klęsce powiada, że popłoch w miasteczku ogromny, a ratunek słaby. Szczegółów depesza nie podaje.

= **Kradzież wyśledzona.** Onegdaj przyaresztowała policya Mikołaja Diaczka, z inicyatywy tutejszego złotnika Beutla, z powodu podejrzanego posiadania złotego męskiego zegarka remontoira. Przytrzymany, który najpierw uporczywie utrzymywał, iż znalazł tu przed kilku miesiącami ten zegarek, zmienił następnie swe zeznanie, podając, że pewien sługa pana Adama Dauksza, właściciela fabryki likierów w Signiówce, pod Lwowem, skradł temuż dwa zegarki, z których jeden darował mu później. Diaczko, który jako obwiniony o tę kradzież pozostawał w więzieniu śledczem przez trzy tygodnie, i dla braku dowodów przed kilku dniami został uwolniony, skruszony w obecnem śledztwie policyjnem przyznał się nakoniec, że popełnił sam tę kradzież i że brakujący drugi zegarek sprzedał tu na placu Krakowskim żydowi, którego najdokładniej opisał, za 1 zł. 50 ct. Po skonfrontowaniu go z wielu kramarzami, skonstatowano ostatecznie, że Diaczek sprzedał był ów zegarek swemu znajomemu Franciszkowi Prolikowi, czeladnikowi murarskiemu, od którego zegarek odebrano. Diaczka odstawiono do sądu kraj. karnego.

= **Znaczna kradzież.** Seligowi Bergnerowi skradziono w Krechowicach, powiatu doliniańskiego, 1920 zł. w różnych banknotach, kólczyki brylantowe i dyamentowe starego fasonu, w srebro oprawne, pierścienie brylantowe i dyamentowe, medalion i brolok dyamentowy, złoty krótki łańcuszek do zegarka i srebrną puszkę na pieniądze z monogramem T. K. Za wykrycie tej kradzieży przyrzeka poszkodowany nagrodę 200 zł.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono złotą bransoletę i kólczyki z ametystami, złoty owalny damski zegarek pojedyńczo kryty, z gotycką literą M., wartości 100 zł.; trzy surduty zimowe, wartości 30 zł. — Zgubiono pasport broni na imię p. Bronisława Rampelta opiewający, a wydany przez c. k. starostwo w Złoczowie; złoty wisiorek od łańcuszka do zegarka z kamykiem, po jednej stronie zielonym, czerwono nakrapianym, a po drugiej białym, z rzeźbioną figurką, wartości 8 zł; złotą szpilkę do krawatu z perłą i z brylantami, wartości 130 zł. — Znaleziono czarny jedwabny parasol i małą flaszeczkę, pozostawione przez jakiegoś gościa w dorożce w drodze do Winnik, i czarny kapelusz męski, filcowy, zapomniony przez kogoś w dorożce na Podzamczu; pierścionek złoty z 3 turkusikami na placu Krakowskim; zastawniczą kartkę banku ruskiego z dnia 15 czerwca b. r. l. 661, na los Czerwonego Krzyża węg., serya 7.067, l. 54 — Pies legawy czarny, z marką nr. 695, zabiegł dnia 30 z. m. do Sołuk, powiatu gródeckiego, gdzie go może właściciel odebrać.

— **Pożar** wczoraj wieczorem w Wiedniu zniszczył wielki magazyn towarów fabryki Królowodworskiej na Esslingergasse, koło giełdy. Ogień stłumiono po trzygodzinnych wysileniach. Strata jest znaczna, lecz była ubezpieczona.

— **Cenna pamiątka.** W tych dniach zdarzyło nam się — pisze *Kur. Warsz.* — oglądać nader cenną pamiątkę, a mianowicie ołtarzyk obozowy, stanowiący niegdyś własność króla Stanisława Leszczyńskiego. Ołtarzyk ten był przez króla-wygnańca darowany już w Nancy krewnemu, Józefowi Opalińskiemu, późniejszemu oboźnemu koronnemu. Ostatnio ołtarzyk znajdował się w posiadaniu Karola Opalińskiego ubogiego właściciela kilkowłókowego folwarku w hrubieszowskiem. Cenną pamiątkę nabył od niego hr. Krasicki, z Wołynia, zapłaciwszy za nią 4 500 rubli. Za te pieniądze ubogi ziemianin mógł spłacić naglące długi i ocalić dla dzieci ostatni szmat ziemi. Przynajmniej dobrze się stało, iż cenna pamiątka przeszła w dobre i pewne ręce.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Gawędy naukowe.

X.

Szkic historyograficzny Madagaskaru. — Ze statystyki Bośnii i Hercegowiny — Nowa szkoła kryminalistów. — Produkcya papieru. — Wazelina. — Kilka nieznanych szczegółów o zapadniętej wyspie Ferdinandea.

(Ciąg dalszy.)

Z ukończonego niedawno przez Rząd austryacki pierwszego dokładnego spisu ludności Bosnii i Hercegowiny, wyjmujemy niektóre ważniejsze daty, celem dania obrazu społecznego tych krain.

I tak: ogólna liczba mieszkańców Bosnii i Hercegowiny wynosi 1,336.091 dusz wobec 1,158.440 w r. 1879.

Rozdzielając tę sumę według wyznania religijnego, które jak wszędzie na Wschodzie, jest podstawą podziału społecznego, otrzymamy:

otrzymamy:	w r. 1879	w r. 1885
Mohametan	448613	492710
Schyzmatyków	496761	571250
Katolików	209391	265788
Żydów	3426	5805
Innych wyznań	249	538

Wielki ten wzrost ludności w sześciu latach o $15^1/_3$ prc. nie może być wytłómaczony naturalnym rozrostem. Główną rolę odgrywa tutaj dokładność obecnego spisu wobec niedokładności i dorywczości censum w r. 1879, kiedy nieświadomi rzeczy mohametanie kryli się przed liczeniem. Drugą przyczyną wzrostu jest osiedlanie się napływowych elementów, mianowicie katolików i żydów.

Co do socyalnego stanowiska liczyły te kraje:

Begów i Agów, czyli większych właścicieli ziemskich 8162, kmieci wolnych 117.466, kmieci poddanych 197.833.

Najważniejsze miasta liczą:

Serajewo 26268 mieszkańców, Mostar 12655, Banialuka 11357, Bielina 7807, Dolna Tuzla 7189, Trawnik 5933, Tezani 5807, Wysoko 4994, Priedor 4746, Gradyska 4596, Livno 4535, Derwent 4449, Foca 4360, Brcka 4281.

Reszta liczy niżej 4000 mieszkańców.

Stolica Serajewo liczy 5296 domów, a ludności ma 13.348 mężczyzn a 12.960 kobiet. Przeważającem wyznaniem mieszkańców jest mahometanizm, gdyż Serajewo liczy 15.787 mahometan, 4431 schizmatyków, 3326 katolików, 2618 żydów i 106 obcych wyznań. Z tego przypada na: duchownych 204, urzędników rządowych 338, urzędników gminnych 110, nauczycieli 59, lekarzy 17, begów i agów 247, obywateli wolnych 94, kmieci 16, właścicieli domów 1488, przemysłowców 1624, robotników 4065.

Mostar liczy 6825 mohametan, 3369 schizmatyków, 2359 katolików i 98 żydów, a z tego przypada na: duchownych 61, urzędników rządowych 57, urzędników gminnych 16, nauczycieli 33, lekarzy 9, begów i agów 938, obywateli wolnych 30, kmieci 48, właścicieli domów 1161 (ogólna liczba domów 1975), przemysłowców 324, robotników 1322. — —

Wzrost biologii a szczególniej wzrost wiadomości o życiu człowieka, wprowadza nowe poglądy i do takich dziedzin, które sądząc na pierwszy rzut oka, nic wspólnego z naukami przyrodniczemi mieć nie mogą.

Mamy tu na myśli psychologię a raczej jej dział, psychologię kryminalną.

Zbiór wiadomości, mianem psychologii kryminalnej objętych, opierał się od dawien dawna na zasadach czystej etyki; probierzem i miarą jej orzeczeń i sądów były pojęcia etyki, wysnute z definicyi tego wszystkiego, co jako złe stanowczo określonem zostało. To etyczne stanowisko psychologii kryminalnej staje się dzisiaj przedmiotem krytyki modnych antropologicznych kryminalistów, którzy wyrzucają z pojęć kodyfikacyi pojęcia „wina", „kara" i t. p. starając się sprowadzić ją na grunt psychologii mózgu i antropologii czyli na grunt i stanowisko umiejętności ścisłej.

Rezultatem tych reformatorskich usiłowań nowej szkoły jest psychologiczny podział złoczyńców, omawiany i aprobowany na ostatnim kongresie w Antwerpii w r. ubiegłym. Podajemy go w treściwej osnowie:

Pierwszą kategoryę złoczyńców tworzą ludzie normalnego ustroju, którzy skutkiem braku należytego wychowania, wybujałości żądz i namiętności, biedy, nędzy i apatyi stają się złoczyńcami.

Do drugiej kategoryi mają należeć ludzi zakażeni, np. alkoholem, czyli pijacy; morfiną, czyli morfiniści; epileptycy, obłąkani i histerycy. W obec tych ludzi jest dzisiejsza egzekutywa prawna bardzo często w fałszywej roli. Ileżto razy musi sędzia wbrew swemu przekonaniu przyznać, iż pijany podsądny nie był w chwili czynu nieświadomym czynu (czyli, jak termin dzisiejszy mówi: był poczytalnym), i opierać się na psychologicznem orzeczeniu tego lub owego świadka lub stójkowego policyjnego?... Zaś nad pytaniem, czy ten człowiek był tylko chwilowo, czy też może być i nadal niebezpieczny drugim, nie zastanawia się nikt. W najtrudniejszem zaś położeniu jest sędzia wobec czynów ludzi epileptycznych i obłąkanych, których wprawdzie, w razie wykrycia ich stanu chorobliwego uwalnia od „winy", a traci tym sposobem wszelką ingerencyę w obec nich, albo skutkiem niezwyczajnie trudnej diagnozy takich stanów — wbrew pojęciu prawa — musi ich nie wiadomie zasądzić jako winnych poczytalnych.

Trzecia kategorya liczy tak zwanych zdegenerowanych, to jest, ludzi o ułomnościach rozumu i uczucia, znamionowanych zazwyczaj piętnami antropologicznemi. Należą tutaj najniebezpieczniejsi złoczyńcy, szczególniej mordercy. Gdyby w myśl prawa sądzono na zasadach prawdy — należałoby tych złoczyńców zawsze uwalniać, albowiem „oni nie wiedzą, co czynią" — a jednak, takie uwolnienie stałoby znowu w sprzeczności z najwyższem zadaniem justycyi, to jest: ochroną społeczności przed zamachami złych elementów. Jakaż więc droga środkowa?...

Do czwartej kategoryi należy większość złoczyńców zawodowych, to jest, takich, u których zbrodnie są podstawą bytu. Profesor Benedikt wykazał w swej „Psychologii opisowej", iż głównem znamieniem ich życia duchowego jest wrodzona neurasthena, to jest, wrodzona psychiczna niemoc, połączona z uczuciem szybkiego znużenia przy jakiejkolwiek fizycznej lub umysłowej pracy. Ztąd jako następstwo

u tych ludzi: wstręt do pracy, rozpasanie żądz i niemoc w walce ze sobą samym.

Jako zasadnicza podstawa tej reasumpcyi charakterów złoczyńców, a zarazem zasadniczy podział całej ludzkości, mają służyć trzy grupy ogólne:

Pierwsza grupa: *Homo nobilis*, czyli człowiek, który osobiste sprawy ofiarowuje odpowiednio do pobudek zrodzonych w uczuciu, sprawom moralnego i materyalnego dobra ludzkości całej. Wchodzący w kolizyę z prawem ludzie tego rodzaju, uważani są zazwyczaj za religijnych lub politycznych złoczyńców, chociaż w istocie rzeczy, ten, który ich za takich uważa i zasądza, sam staje się przestępcą względem nich i względem prawdy.

Druga grupa: *Homo typicus* t. j. człowiek wahający się ciągle pomiędzy jakiemś moralnem *plus* i *minus*, szukający środkowej drogi w życiu, w myśli i w czynie.

Trzecia grupa mieści w sobie trzy odmiany człowieka:

Homo criminalis, o jakim mówiliśmy wyżej.

Homo vitiosus, którego albo powaga zajmowanego przezeń stanowiska w świecie, albo chwilowy niski stan pojęć socyalnych, nie czynią odpowiedzialnym w obec prawa za coś, za co się innych ludzi pozbawia swobody, i

Homo canaille t. j. człowiek o bardzo sporym deficycie moralnym, ale wolny od odpowiedzialności przed trybunałem sprawiedliwości dla zdolności swych, dla prac swoich lub dla zaszczytu, udzielonego mu przez społeczeństwo. Są to ludzie najtrudniejsi do uchwycenia dla ramienia sprawiedliwości, a najniebezpieczniejsi dla obyczajności powszechnej. Wzrost i panowanie takich ludzi są znamieniem zbliżającej się jakiejś politycznej, socyalnej lub finansowej katastrofy.

Dalszą konsekwencyą tego podziału ludzi ze względu na ich stosunek do prawa karnego, jest sprowadzenie kodyfikacyi na grunt ścisłej umiejętności, a więc wyrzucenie z niej wyrazu „wina“ a zastąpienie go pojęciem wykazanej szkodliwości dla społecznego dobra ludzkości i wyrzucenie pojęcia „kara“ i jej konsekwencyi, a zastąpienie go pojęciem „poprawy i leczenia chorych i zboczonych elementów oraz skutecznej przed nimi ochrony“, czyli ściśle pojęcia tych dwóch funkcyj, których sumienne wypełnianie jest szczytnem zadaniem wszelkiej ustawy prawnej.

Bardzo subtelna na pozór różnica tych definicyi „winy i kary“ traci tę subtelność, skoro pójdziemy o krok dalej, t. j. w istotę, rodzaj, tryb i wymiar czyli terapeutyczną receptę „poprawy“ albo „kary“, czyli w głąb kodyfikacyi; tu dopiero ukażą nam się konsekwencye przyrodniczego stanowiska prawodawstwa i cała waga reformy, jaką ono za sobą pociąga, a jaka właśnie jest ostatecznym—chociaż może zbyt doraźnym i przedwczesnym—celem prac nowej szkoły kryminalistów. (D. n.)

Maryan Dimmel.

Pomoc dla Stryja.

W dalszym ciągu składek na prowincyi wpłynęło do starostwa bobreckiego, od gmin: Podjarków 5 zł. 90 ct, Poddniestrzany 1 zł. 35 ct., Czartorya 3 zł. 64 ct., Duliby 4 zł. 50 ct., Onyszkowce 1 zł, Strzałki 2 zł. 10 ct.. Borusów 2 zł.; ks. J. Bodnar 3 zł. 51 ct., razem 24 zł. — Do starostwa stanisławowskiego, od gmin: Podłuże 11 zł. 63½ ct, Tumirz 2 zł 20 ct., Kończaki stare 2 zł. 30 ct., Bryń 1 zł. 50 ct., Mykietyńce 3 zł, Chryplin 3 zł. 7 ct., Tyśmieniczany 7 zł. 50 ct., Uhorniki 4 zł. 36 ct., Drohomiczany 3 zł., Delejów 2 zł. 20 ct., Perłowce 1 zł. 50 ct., Kołodziejów 10 zł; urzędnicy i dozorcy zakładu karnego w Stanisławowie 24 zł. 35 ct.; ze składek w cerkwiach w Podbereżu 2 zł. 56 ct., Konczakach nowych 1 zł. 20 ct; ks. G. Gromadka 30 ct., ks. J Lewicki 1 zł. 40 ct. właściciel Czerniejowa 5 zł., razem 94 zł. 7½ ct. Do starostwa w Tarnobrzegu, od gmin: Gorczyce 7 zł. 85 ct., Pączek 1 zł. 78 ct., Dąbrowica 11 zł. 72 ct., Stale 5 zł., Mokrzyszów 5 zł. 92 ct., Chmielów 7 zł. 20 ct., Grębów 16 zł., Jeziorko 3 zł. 50 ct., Alfredówka 3 zł. 20 ct., Jadachy 5 zł. 4 ct., Rozalin 3 zł., Dęba 2 zł. 50 ct., Wola gołego 3 zł. 60 ct.; obszar dworski w Gorzycach 2 zł., ks. Sobszyński 10 zł., razem 88 zł. 31 ct. Do starostwa w Nisku, od gmin: Nowawieś 1 zł. 96 ct., Bieliny 2 zł. 80 ct., Łętownia 5 zł., Jeżowe 12 zł. 80 ct., Wulka tanewska 4 zł. 44 ct., Groble 2 zł., Bieliniec 1 zł. 58 ct., Bukowina 1 zł. 45 ct., Kamień 16 zł., Jata 3 zł., Wulka łętowska 1 zł, Pysznica 6 zł., Wulka bielińska 86 ct., Pławo 2 zł. 42 ct, Łowisko 3 zł. 13 ct., Dąbrówka 56 ct., Zarzyce 8 zł., obszar dworski Stany 12 zł., Pysznica 3 zł., razem 88 zł. — Do starostwa w Brzesku, od parafian w Porembie spytkowskiej 6 zł., Borzęcinie 26 zł., Gnojniku 6 zł. 50 ct., Złotej 3 zł. 24 ct.; od urzędów parafialnych w Dębnie 1 zł., Biesiadkach 10 zł., Gwoźdźcu 2 zł. 60 ct., Zakliczynie 18 zł. 65 ct., Szczepanowie 18 zł. 21 ct., Uszwi 13 zł., razem 105 zł. 20 ct. Do starostwa w Bochni od gmin: Jodłówka 2 zł. 10 ct., Chrość 4 zł., Tamawa 2 zł. 38 ct., Hamionna 4 zł, 24 ct., Okulińce 3 zł. 81½ ct., Dziewin 4 zł., Wyżyce 1 zł. 80 ct., urząd parafialny Tarnawa 5 zł., razem 27 zł. 33½ ct. Do starostwa dąbrowskiego, od gmin: Sikorzyce 5 zł., Bolesław 3 zł., Kłyż 1 zł. 50 ct., Wola gręboszowska 1 zł. 33 ct., Zelazówka 66 ct., Lubiczko 40 ct., Karsy 1 zł. 50 ct., Szarwark 2 zł., Cwików 2 zł. 75 ct., Kupienin 2 zł. 42 ct., Kanna 5 zł., Borusowa 1 zł. 50 ct i od kilku gmin datki centowe, razem 30 zł. 78 ct.

Egzemplarze albumu „Lwów-Stryjowi“, nabywać można w administracyi *Gazety Lwowskiej* po cenie 1 zł. 50 ct. za mniej ozdobny, a 2 zł. 50 ct. za ozdobny z doliczeniem 20 ct. na koszta opakowania i wysyłki pocztowej na prowincyę.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 4 sierpnia 1886 r.

Lwów, Pszenica 7·50 do 8·—, żyto 5·50 do 6·—, jęczmień 5·50 do 6·50, owies 5·20 do 6·—, groch 6·— do 8·—, wyka —·— do —·—, rzepak nowy 8·85 do 9·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·— na termina *paritas* Lwów.

Tarnopol, Pszenica 7·50 do 7·85, żyto 5·45 do 5·80, jęczmień browarny 5·50 do 6·—, owies 5·50 do —·—, groch 6·— do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak n. 8·75 do 9·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 7·40 do 7·65 żyto 5·25 do 5·65, jęczmień 5·— do 6·—, owies —·— do —·—, groch —·— do —·—, wyka —·— do —·—, rzepak n. 8·65 do 8.90, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·— do 8·40, żyto 6·— do 6·25, jęczmień 6·— do 7·—, owies 5·50 do —·—, groch —·— do —·—, wyka —·— do —·—, rzepak n. 9·— do 9·35, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 7·25 do 7·75, żyto 5·50 do 5·60, jęczmień 5·50 do 5·70, owies 4·30 do 5·—, groch —·— do —·—, wyka —·— do —·—, rzepak n. 8·50 do 8·60, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Stary chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·— do 14·— nominalnie. Nowy chmiel od 55·— do 70·— zł. za 56 kilo.

Okowita za 10.000 litr. prct. loco Lwów zł. 25·50 do 26·—.

Usposobienie dobre.

*) Przedruk wzbroniony

*** **Bank Krajowy** Królestwa Galicyi i Lodom. z wielk. ks. Krakowskiem. Stan z dniem 31 lipca 1886. Asygnaty, czeki, wkładki 986.010 zł. (w porównaniu z 30 czerwca 1886 + 46,552.85.) Emisye: a) 4½ prc. listy zastawne 5,994 100; b) 5 prc. obligacye komunalne 941.000—razem 6,935.100, w porównaniu z 30 czerwca 1886 + 237.400.)

*** **Piwowarstwo w Austryi i Węgrzech.** W kampanii z r. 1884 na 1885 było ogółem w ruchu 2.020 browarów, z tego w Austryi 1.902, w Węgrzech tylko 116. Wyprodukowano w Austryi 12,485.784, w Węgrzech 669.462 hektolitrów. Z krajów austryackich najwięcej w Czechach, bo 5,476.238, dalej w Austryi Niższej 2,702.825 na Morawie 1,104.727, w Austryi Wyższej 875.544, w Styryi 664.316, w Galicyi 587.982, resztę w innych krajach.

Największe browary w Austryi z produkcyą po nad 100.000 hektl. są: w Schwechacie 475.080 hektl. w St. Marks 363.270, w Liesing 298.080, i w Hütteldorf 205.792, wszystkie w Austryi Niższej; w Pilznie browar miejski 261.840 i browar akcyjny 124.000: w Steinfeldzie w Styryi 199.375 i w Gracu 143.400; w Zipsie w Austryi Wyższej 102.980.

W Węgrzech: w Steinbruch (Drehera) 200.018, w temże] Steinbruch tow. akcyjnego 169.200.

W Galicyi nie ma ani jednego tak znacznego browaru.

Bilans

Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem za czas od 1 stycznia 1885 do 30 czerwca 1886.

Stan czynny	w. a. złr.	w. a. ct.	w porównaniu z bilansem p. 31/12 1885	zł.	ct.
Kasa w banku . . . . zł. 46.677·10; „ w zastępstwach . . . „ 101.286 49	147.963	59	—	178.866	61
Efekta funduszów rezerwowych	66.607	82	+	20.702	25
„ funduszu zaopatrz. funkc. Banku kraj.	2.846	94	+	927	76
„ własne eskontowane i w komisie . . .	313.041	04	—	128·406	09
Pożyczki w 4½ prc. listach zastawnych . . .	5,758.250	—	+	2,725.400	—
„ „ 5 prc. obligacyach komunalnych . .	934.500	—	+	90.600	—
Weksle: w portfelu . zł. 1,861.488·70; „ w reeskoncie . „ 92.673·11	1,954.161	81	+	97.301	38
Zaliczki na zast. efektów	403.089	22	+	43.181	11
Dłużnicy w rachunku bieżącym , ...	512.720	66	+	318.209	55
Efekta zaliczkowe i w przechowaniu	3,851.901	48	+	659.389	59
Ruchomości	9.859	45	+	1.194	37
Różne rachunki: z oddz. hipot. zł. 113 065·58; „ „ „ komun. „ 5.659·68; „ „ „ bankow. „ 10.688·89	129.414	15	+	100 509	91
Wydatki brutto . , ...	73.376	79	+	73.376	79
	14,157.732	95			

Stan bierny	w. a. złr.	w. a. ct.	w porównaniu z bilansem p. 31/12 1885	zł.	ct.
Kapitał zakładowy	1,021.896	55			
Rezerwy: fund rezerw. (§. 62 st) zł 17.323 42; „ rezer. oddz. hipot. „ 14 914·—; „ „ „ komun.: „ wła. dł. kom. zł. 29.475·—; „ „ banku „ 19·809·40 „ 49.284·40	81.521	82	+	10.662	39
Fundusz zaopatrz. dla funkc. Banku kraj. . .	2.846	94	+	927	76
Emisye Banku: 4½ prc. listy zast. zł. 5,758.250·—; „ „ 5 prc. obl. komn. „ 934 500·—	6,692.750	—	+	2,816.000	—
Wylosowane efekta własnych emisyj . .	6.850	—	+	5.300	—
Kupony w obiegu od 4½ pr. list. zast zł. 79.068·65; „ „ „ 5 prc. oblig. kom. „ 1.172 50	80.241	15	+	49.810	81
Fundusz umorzenia: 4½ prc. listy zastawne . . zł 20.525·49; 5 prc. obligacye komunalne . „ 22.542·50	43.067	99	+	26.016	07
Obce kapitały: asyg, czeki, wkład. zł. 939,458·08; „ „ wierz. w rachunku bież. „ 1,009.833·15	1.949.291	23	+	484.234	14
Lokacya kasy krajowej	55.842	59	—	104.334	49
Żyro obligo . . . . , ...	92.673	11	—	324.018	89
Depozyta osób trzecich	3,851.901	48	+	659.389	59
Różne rachunki: z oddz. hipotecz. zł. 47.193·58; „ „ „ komunal. „ 26.238·10; „ „ „ bankow. „ 2.800·—	176.231	68	+	137·474	53
Dochód brutto	102.618	41	+	102.618	41
	14,157.732	95			

Za zgodność *Longchamps.*

OSTATNIA POCZTA

Z Gastein telegrafują, iż Najj. Pani rozpoczęła przedwczoraj systematyczną kuracyę.

Najdost. Arcyksiążę Leopold Salwator przybył przedwczoraj z Lindau do Wiednia.

Królewicz duński przybył w sobotę w ścisłem *incognito* do Wiednia.

Pan Minister spraw zagranicznych, hrabia Kalnoky, powrócił w niedzielę rano z Ischl do Wiednia.

Z Wiednia telegrafują do *Czasu*: Sejm galicyjski będzie na pewno zwołany w grudniu. Dyspozycye względem rozkładu prac parlamentarnych w niczem nie zmienione. Są widoki, że jesienna kampania Rady państwa odbędzie się pomyślniej, niż mniemano.

Fremdenblatt donosi: Izby handlowe i przemysłowe otrzymają już w ciągu bieżącego tygodnia zaproszenie do złożenia pisemnej opinii w sprawie traktatów handlowych z Niemcami i Włochami Okólnik pana Ministra handlu, zawierający dosłowne brzmienie rozporządzenia z dnia 21 lipca b. r. i instrukcye dla składania opinij, zostanie rozesłanym do 21 rolniczych, przemysłowych i handlowych korporacyj, do 56 stowarzyszeń, oraz do licznych przemysłowców.

Z Metz donoszą, iż cesarz Wilhelm przybędzie tam dnia 19 września po ukończeniu manewrów jesiennych, i zabawi do 22 września.

Ambasador francuski przy dworze niemieckim, baron Courcel, powrócił z Paryża do Berlina. Jako jego następcę wymieniają p. Lefebvre de Bahaine, który za Benedetti'ego fungował jako radca ambasady w Berlinie.

Dzienniki zagraniczne zwróciły szczególniejszą uwagę na inspirowaną widocznie z pałacu kanclerskiego korespondencyę z Berlina do *Köln. Ztg.*, w której wzięto ks. Bismarcka w obronę przed zarzutem, podniesionym przez pisma rossyjskie, jakoby opuścił Rossyę. Niemcy — tak powiedziano w tej korespondencyi — mogłyby raczej skarżyć się na brak wdzięczności ze strony Rossyi, do której mają prawo skutkiem udzielonego gabinetowi petersburskiemu bezwzględnego poparcia na kongresie berlińskim. Już samo zwołanie kongresu nastąpiło w ogóle wyłącznie na życzenie Rossyi, a kanclerz, który wówczas był mocno cierpiącym, tylko na wyraźne życzenie cara Aleksandra II dał się nakłonić do zwołania i przewodniczenia na kongresie. Wszystkie wnioski Rossyi, wniesione do areopagu międzynarodowego, były poparte gorąco przez Niemcy, a można uważać za rzecz pewną. iż Niemcy nie odmówiłyby swojego sukursu nawet w tym razie, gdyby reprezentanci rossyjscy wystąpili byli z dalej jeszcze idącemi wnioskami. Że tego nie uczynili, nie może być złożonem na karb niemieckiej polityki. Powodem uległości polityki rossyjskiej nie jest bynajmniej ta okoliczność, iż Niemcy mniej są przychylne Rossyi, lecz wyłącznie niechęć tego państwa do prowadzenia wojny z Anglią; Rossya tem mniej byłaby gotową zdecydować się na taką kampanię, iż w czasie ostatniej wojny zaniedbała skorzystać ze sposobności, jaka się jej nastręczała dla obsadzenia Konstantynopola i wzmocnienia tem samem swojego stanowiska na Wschodzie.

Niemcy przeprowadziły na kongresie kilka wniosków Rossyi pod zagrożeniem, iż zerwą kongres, gdyby Anglia wzbraniała się je przyjąć i w ogóle z całem zaparciem się popierały delegatów rossyjskich. Wszystko, co otrzymała Rossya na kongresie ma do zawdzięczenia Niemcom, które nie mało miały z tem kłopotu, aby usposobić przychylnie dla żądań Rossyi inne Mocarstwa. Jeżeli pomimo tego wszystkiego zamiast uznania i wdzięczności, do jakiej powinna mieć prawo polityka niemiecka, zaraz po zamknięciu kongresu polityka ta stała się przedmiotem najzaciętszych napaści i pogróżek ze strony organów rządowych i prasy rossyjskiej, objaw taki musiał obudzić mimowoli w kierownikach polityki niemieckiej nader przykre uczucie i wywołać skargę na niewdzięczność. Gorycz tego uczucia nie objawiła się jednak w żadnej innej formie, jak tylko w tej, iż zmniejszyło się w decydujących kołach niemieckich zaufanie do przyjaźni rossyjskiej i że odtąd polityka niemiecka zniewoloną jest powodować się

większą ostrożnością ze względu na ewentualności, w których spodziewała się, że może liczyć stanowczo na przyjaźń rossyjską.

Nowa instrukcya wydana w Rossyi dla więzień, zezwala na wynajmowanie więźniów do robót prywatnych; przybywa więc nowa siła robocza, która dotąd spożytkowywaną była przeważnie przy robotach rządowych. Prócz tego, instrukcya dozwala przedsiębiorcom na zakładanie warstatów w więzieniach, przy udziale więźniów.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Sofii: Książę zamianował prefekta Filipopolu Dymitrowa i byłego dyplomatycznego agenta w Bukareszcie Zankowa — który nie jest identyczny ze znanym przywódcą opozycyi — delegowanymi do komisyi dla rewizyi statutu wschodnio-rumelijskiego.

Do dziennika tego donoszą z Belgradu: Po zamknięciu skupczyny uda się prezes gabinetu Garaszanin do Ischl, przyczem w przejeździe zabawi dni kilka w Wiedniu.

Według *Temps*, prezes gabinetu Freycinet przed wyjazdem na ferye załatwił jeszcze w dniu ostatnim następujące sprawy: Ambasadorowi francuskiemu w Berlinie, baronowi de Courcel, udzielił instrukcyj na resztę czasu jego urzędowania, poczem baron tegoż dnia opuścił Paryż, by wrócić do Berlina. Następnie przyjmował francuskiego pełnomocnika, p. Cogordan, który przedłożył prezesowi gabinetu traktat handlowy z Koreą. Traktat ma być natychmiast po zebraniu się Izb przedstawiony do traktowania parlamentarnego.

Nakoniec przyjmował p. Freycinet nuncyusza papieskiego, z którym odbył długą konferencyę w sprawie ustanowienia w Chinach specyalnej nuncyatury papieskiej. *Temps* mniema, że Watykan skłonny jest do uczynienia zadość interesom francuskim, któreby mogły ucierpieć, gdyby Papież był zamianował nuncyusza bez poprzedniego porozumienia z Francyą.

Doniesienia z Azyi wschodniej brzmią ciągle niepomyślnie dla Francyi. Ludność Anamu opiera się zwierzchnictwu władz francuskich, pomimo, że król Anamu wydał rozkaz poddawania się bezwarunkowego rozporządzeniom rezydenta republiki. Pomiędzy ludnością utrzymuje się przekonanie, że król Anamu więziony jest w Hue przez Francuzów. Ażeby mylne to przekonanie zwalczyć, zarządził p. Paweł Bert, rezydent republiki, podróż ostentacyjną króla Anamu z eskortą francuską, nic to jednak nie pomogło, gdyż pochodowi stwarzano takie trudności, że musiał zawrócić z drogi, ażeby nie wywołać większego wzburzenia, do którego pokonania byłyby za słabe uszczuplone siły zbrojne Francyi w Anamie. To przyczyna, dla której w Paryżu zdecydowano się wysłać ponownie posiłki dla armii w Tonkinie.

Według doniesień z Amsterdamu liczba członków służby policyjnej, którzy podali się do dymisyi z powodu ostatnich zaburzeń, wynosi 500 osób rozmaitej kategoryi służbowej.

Belgijskie dzienniki ministeryalne donoszą, że prezes gabinetu Beernaert wyjechał wprawdzie, ale powróci za tydzień, tak, że w dniu zapowiedzianej manifestacyi w Brukseli znajdzie się na swojem stanowisku. Na dzień ten zapowiedział swój powrót także minister spraw wewnętrznych Thonissen, który zmuszony był wyjechać do chorej swojej matki w Hasselt. W zastępstwie tych dwóch ministrów spełnia obowiązki minister sprawiedliwości de Volder.

Organ socyalistów belgijskich *Le Peuple*, wzywa robotników, tych mianowicie, którzy stają przed komisyami ankiety parlamentarnej, ażeby zażądali amnestyi generalnej dla wszystkich robotników, którzy skutkiem udziału w zmowie i wykroczeń, zostali uwięzieni. *Peuple* mniema, że po sprawdzeniu obecnie przez rząd jaskrawych nadużyć przedsiębiorców względem robotników, pojednawczy krok rządu byłby bardzo odpowiedni.

Dzienniki londyńskie, zajmujące się wytrwale jednym tylko ministrem lordem konclerzem skarbu Churchillem, nie przestają przypominać wszelkich reminiscencyj z bliskiej jego przeszłości. Donoszą mianowicie, że młody lord Churchill był przed rokiem jeszcze wielkim zwolennikiem ceł ochronnych i nieprzyjacielem żydów City londyńskiej, zapytują więc, jak teraz pogodzi te skłonności swoje i jakie wprowadzi reformy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Żółkiew, 4 sierpnia, godzina 8 min. 35 rano. (*Tel. pryw.*) Ogień zlokalizowano. Spaliło się 12 domów murowanych do szczętu. Szkoda wynosi około 40.000 złr. Powodem pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem. Życia nikt nie postradał. Zgliszcza jeszcze się dopalają, co dla wielkiego braku wody potrwa zapewne jeszcze cały dzień. (*Patrz Kronikę.*)

Nisko, 4 sierpnia. (*Tel. prywat.*) Wczoraj po południu sygnalizowano groźny pożar w Ulanowie. Z Niska pospieszono na ratunek. Akcya ratunkowa trwała do nocy. Zgorzała jedna czwarta część miasteczka, a mianowicie około 150 domów; pomiędzy niemi zgorzały do szczętu: apteka, poczta, telegraf, bożnica. Z Niska zawieziono dziś do spalonego Ulanowa uzbieraną żywność.

Wiedeń, 4 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Obiega pogłoska, że baron Biegelleben zostanie mianowany posłem w Belgradzie, a dotychczasowy c. k. reprezentant przy dworze serbskim, posłem w Bukareszcie.

Heidelberga, 4 sierpnia. Po nabożeństwie w kościele św. Ducha odbyła się uroczystość jubileuszowa w auli uniwersyteckiej, w czasie której przemawiali w. książę i cesarzewicz niemiecki. Cesarzewicz zakomunikował pozdrowienie i życzenia od cesarza Wilhelma, i podniósł pełne sławy dzieje i zmienne koleje losu akademii w walce o wiarę i zdobycze naukowe. Po dokonanem pomyślnie połączeniu Niemiec należy utrzymać i pielęgnować dawne cnoty.

Beyreuth, 4 sierpnia. Pogrzeb Franciszka Liszta odbył się wczoraj przy licznym udziale publiczności.

Petersburg, 4 sierpnia. (*Tel. pr.*) Dzisiaj wieczorem odbędzie się w Peterhofie wspaniała uroczystość ogrodowa. Cały plac przed pałacem, w którym mieszkają Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik i Najd. Jego Małżonka zostanie oświetlony światłem elektrycznem.

Nisz, 4 sierpnia. Skupczyna przyjęła jednogłośnie wniosek ministra skarbu, w sprawie wyboru komisyi z 15 członków dla zbadania dotychczasowej gospodarki finansowej rządu i zastanowienia się nad zarządzeniami, z pomocą których możnaby zaprowadzić trwałą równowagę w budżecie.

Paryż, 4 sierpnia. Minister wojny Boulanger wystosował pismo do p. Limbourga, który ogłosił listy ministra wojny do księcia Aumale, a przyznając, iż trzy ostatnie listy są autentyczne, tak pisze dalej: „Gdy spisek książąt zniewolił mnie do wybierania pomiędzy dawniejszym moim szefem a republiką, wybrałem republikę i pozostałem jej wierny. Po uchwaleniu przez Izbę ustawy banicyjnej, poleciłem jej wykonanie. Gdyby przyjaciele księcia Aumale chcieli kiedyś przejść od słów do czynów spełniłbym po żołniersku i energicznie moją powinność". P. Limbourg odpowiedział generałowi Boulangerowi, iż uważa jego pismo za prowokacyę, którą przyjmuje. Ocenienie samych listów pozostawia mężom honorowym.

Paryż, 4 sierpnia. Przy wyborach do rad generalnych, republikanie zdobyli 76 nowych miejsc, konserwatywni 183 miejsc. W 177 miejscach będą musiały być przeprowadzone wybory ściślejsze.

Paryż, 4 sierpnia. Urzędownie donoszą: Wiadomość o projektowanym zjeździe prezesa gabinetu Freycineta z ministrem rossyjskim Giersem jest zupełnie bezpodstawną.

Madryt, 4 sierpnia. Ringgerver został mianowany ministrem skarbu. Kierownik ministerstwa wojny generał Salamanca podał się do dymisyi, która została przyjętą.

Londyn, 4 sierpnia. (*Tel. pr.*) Zeszłej nocy wybuchły w Belfast ponowne zaburzenia.

Policya dała ognia do ekscedentów, przyczem zabiła 3 i raniła 40.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 sierpnia 1886, godzina 1 min. 50. Alp. Tow. górn. 28·— Węg. akcye kredyt. 287·25, Akcye anglo-austr. 114·—, Akcye banku Union 72 50, Akcye kolei Karola Ludwika 192·25, Akcye kolei północnej 229·60, Akcye kolei południowej 115 50, Akcye kolei Alföld 192 25 Akcye kolei Elżbiety 229 60, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 228·50, Akcye kolei węg. północno - wschodniej 176·75 Wiedeńskie losy 125·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyie państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·25, Losy regulacyi Cisy 125·90, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 107·35, Akcye związkowego banku 103 75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·22.50 Węgierskie losy 123·50, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —.—. Akcye tytoniowe 57·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 221·90. — Usposobienie słabe.

Wiedeń, 3 sierpnia 1886, godzina 5 minut —. Akcye kredytowe —·— Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy zroku 1883 —·—, Napoleondor —·—.—, Rubel papierowy —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 4 sierpnia 1886 r. godzina 10 min. 45. Akcye kredytowe 280·25, Anglo-Austr. —·—. Unionbank —·— Kolej Karola Ludwika 192·80, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— $4^1/_2$% listy zastawne banku krajowego 96·25, $4^1/_2$% pożyczka krajowa z 1883 roku 96 —, Napoleondor 10 01. Rubel papierowy 1·22$^1/_2$. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 3 sierpnia 1886, Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10.000 litr procent 25·— do 25·25 złr. Szczecin,: Pszenica —·—, rzepik —— pirytus —·— kukurudza —·—, Kolonia —·— Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. na jesień 7·87 do 7·89 zł., rzepak (sierpień-wrzesień —·—, do —·—, zł. Berlin: Pszenica żółta (lipiec) 154·— do —·—, żyto —·— —.—m. spirytus 37·75 rzepakowy olej —·—, Paryż: mąki 159 kilogr. 47·80 fr., olej rzepakowy —·—. fr. spirytus —·—, fr. Wrocław; Pszenica —·—, żyto —·—, owies Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa
dnia 4 sierpnia 1886.

Hotel George'a.

Pp. ks. J. Nowakowski z Kamionki strum, ks. J. Głębocki z Czerwonogroda J. Rukowski z Hermanowic, M. Zakrzewski Czahrowa, dr. M. Müller z Wiednia.

Hotel Francuski.

Pp. ks. T. Borewicz z Sambora, A. Lömker z Bremu, K. Krieg z Wiednia, E. Beres z Podwołoczysk, J. Stern z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp. książe J. Sułkowski z Gradowic, S Machowiecki z Rossyi, J. Gebauer z Chlebowic, J. Szulz z Wiednia J. Reder z Wiednia, M. Schidlof z Wiednia, dr. J. Schwach z Wiednia.

Pociągi kolejowe

Odchodzą ze Lwowa:

od 1 czerwca 1886.

podług zegara lwowskiego.

Do Krakowa: o godz. 2 minut 25 po połud. pociąg kuryerski o godz. 10 min 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dwoca o godz. 4 minut 8 po połud. pociąg kuryerski, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 25 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

przychodzą do Lwowa:

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południe pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pocig pospieszny, o godz. 3 minut 58 po połud. pociąg kuryerski o godz. 9 min. 27 wieczór pociiąg osobowy, o gdz. 11 min. 35 przed południem pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 2 minut 15 po południu pociąg kuryerski o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocyi o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 złr. **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go lipca do końca grudnia) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 złr.**, miesięcznie (od 1go do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą; pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2., ćwierćrocznie 1 zł.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 3 sierpnia 1886.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.	złr.	ct.	złr.	ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	192	50	195	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	227	75	230	75
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	278	—	283	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	220	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	101	75	102	75
„ „ „ 4 prc. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 prc. okresowe	101	75	102	75
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	93	75	95	—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	96	—	97	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	103	20	104	20
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	90	100	90
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	102	—	103	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	104	70	105	70
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	99	25	100	25
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	104	75
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.	95	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa . .	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	27	50	31	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	84	5	94
Dukat cesarski	5	87	5	97
Napoleondor	9	96	10	06
Półimperyał	10	31	10	41
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	54	1	64
„ „ papierowy . .	1	21⅜	1	23⅜
100 marek niemieckich	61	60	62	25
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze . . .	—	—	—	—

(bez kupona — bez kupona bieżącego — bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 2 sierpnia 1886.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listop ad	85.45	85.60
luty-sierpień	85.45	85.65
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	86.20	86.40
kwiecień-październik	86·30	86.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	131.50	132.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	142.50	143.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	141.50	142.—
„ „ 1864 po 100 złr.	169 25	169.50
„ „ 1864 po 50 złr.	168.25	168.75
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	57.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	159.25	159.75
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881 . .	102.—	102.15
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	121.20	121.40
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	105.25	—.—
Galicyi	105.20	105.60
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	105.20	105.60
Węgier	105.20	105.60
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	114.—	114.40
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	280.40	280.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	542.—	546.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	222.—	222.40
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	871.—	873.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dnn. po 500zł. m.	404.—	406.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	247.—	247.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. . .	2293	2297
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	192.90	193.30
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	228.25	228 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	229.75	230·25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	115.50	116.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	178.50	178.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	135 25	—.—
„ „ „ premiowe po 3 prc.	101.—	101.50
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	103.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.90	100 40
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	96.40	—.—
„ „ „ „ po 5 prc. . .	102.—	102.50
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	102.—	102 50
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	96.25	96.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	100.—	100.50
Gal. banku hip. po 6 prc.	103.25	103.75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. . .	101.—	101.25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. .	101.25	101.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	101.70	102.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze . . .	103.25	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	98.90	99.30
„ „ po 100 zł. w. a.	117.—	117·50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	101.20	101.60
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	100.50	100.75
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884 . .	84.10	84.50
z r. 1884 . .	93.50	94·—
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	101.70	102·10
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	179.50	180.—
Clarego po 40 zł. m. k.	44.—	45.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	118.75	119 25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	23.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.20	18·60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	20.75	21.25
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	45.75	46.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	45.—	45.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.50	14 70
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9 40	9 70
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	19.25
Salma po 40 zł. m. k.	57 50	58.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	56.—	56 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	137.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a. . .	69.—	70.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.75	33 25
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	43 50	44 —
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126.15	126.50
Paryż za 100 fr.	50.05.—	50.10 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.94.—	5.96.—
„ pełnej wagi	5.91.—	5.93—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	10.01.—	10 02 —
Rossyjski imperyał	10.34.—	10.36.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 5 sierpnia 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	45
„ „ „ w srebrze . .	86	30
Renta w złocie	121	25
5 prc. austr. renta marcowa	101	45
Akcye banku wiedeńskiego	868	
„ „ kredytowego	279	90
Londyn	126	10
Srebro		
Napoleondor	10	01
Dukat cesarski men.	5	94
100 marek niemieckich	61	90

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 29126 (5532 1—3)

C. k. sąd miejski delegowany podaje do wiadomości, że nad Franciszką Pawlicką cierpiącą na umyśle, kuratelę zaprowadzono i kuratorem dra Koya w Krakowie ustanowiono.

Kraków 23 lipca 1886.

Konkursa.

L. 540 (5541 1—3)

Celem obsadzenia posady stałego sługi przy katedrze fizyki w c. k. Uniwersytecie Jagielońskim w Krakowie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 1 października 1886.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca 300 złr. w. a. z dodatkiem aktywalnym 75 złr. w. a. i ryczałtem na liberyę w rocznej kwocie 21 złr. w. a. tudzież wedle okoliczności wolne pomieszkanie.

Ubiegający się o tę posadę zastrzeżoną na mocy ustawy z 19 kwietnia 1872. l. 60 dpp. dla kwalifikowanych podoficerów c. k. armii, winien udowodnić, iż jest obywatelem królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, niemiej wykazać wiek, stan, dotychczasowe zatrudnienie, fizyczne uzdolnienie, znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, tudzież, że był przed wstąpieniem do służby wojskowej czeladnikiem blacharskim, slusarskim lub mechanikiem, jako też, że się zna na stolarstwie.

Podanie należy wnieść w terminie powyższym do senatu Akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagielońskiego w Krakowie bezpośrednio, a jeżeli kompetent pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Tylko w braku ukwalifikowanych podoficerów mogliby ewentualnie być uwzględnieni inni kandydaci. Nominacya będzie na razie prowizoryczną, stałe zaś nadanie posady nastąpi po upływie sześciu miesięcy, jeżeli kandydat odpowie pod każdym względem wymogom służby.

Kraków, dnia 1 sierpnia 1886.

Łepkowski.
Rektor.

Wyroki prasowe.

L. 11681 (5479)

C. k. sąd krajowy karny jako sąd prasowy w Krakowie wskutek wniosku c, k. Prokuratoryi Państwa w Krakowie z dnia 22 lipca 1886 l. 7004 orzeka.

1) że w piśmie komitetu robotniczego pod napisem „Robotnicy“ poczynającym się od słów. „Być uciskanym“ a kończącem się słowy„ nieh żyje rewolucya socyalną“ mieszczą się znamiona zbrodni zamięszania publicznej spokojności z §. 65 lit. a. c. kk. i występku z §. 302 kk.

2) że dalsze rozpowszechnianie tego czasopisma zabrania się i zakaz ten w myśl §. 35 u. pr. się ogłasza.

Kraków, 24 lipca 1886.

Licytacye.

L. 892 (5557 1—3)

Odnośnie do ogłoszonego w Numerach 245, 246, 247. urzędowej Gazety lwowskiej z roku 1885 obwieszczenia, zawiadamia się interesowanych że dnia 10 września 1886, o godz. 10 zrana odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności całej lwh. 300 we Gdowie i ⅓ części realności lwh 343 tamże egzekuta Wojciecha Stasiaka własnych na pokrycie pretensyi Stowarzyszenia pożyczkowego i Oszczędności Wzajemna pomoc w Podgurzu w kwocie 200 złr. a w. zpn. pod ułatwiającemi warunkami w tuts. registraturze przejrzeć się mogącemi.

C. k. sąd powiatowy
Dobczyce, 11 kwietnia 1886.

L 2398 (5558 1—3)

Odnośnie do ogłoszonego w Numerach 6, 7, 8, urzęd. Gazety Lwowskiej z roku 1886 obwieszczenia zawiadamia się interesowanych że dnia 17 września 1886 o godz. 10 zrana odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności lwh 33 w Zręczycach i realności lwh. 124. w Zręczycach co do l. 33 egzekuta Jana Chruściela zaś co do l 124 Piotra Chruściela własnych na pokrycie pretensyi Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc“ w Podgórzu w kwocie 20 zł a. w. pod ułatwiającymi warunkami w tuts. registraturze przejrzeć się mogącemi

Dobczycze, dnia 5 czerwca 1886.

L. 6613. (5531 1—3)

Samborski c. k. sąd obwodowy ogłasza, że dnia 19 sierpnia 1886 i dnia 23 września 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu tegoż sądu publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Lubcza i Jajkowce Leopolda hr. Starzeńskiego własnych na rzecz c. k. uprz. galic. akcyj. Banku hipotecznego celem wydobycia sumy 18845 złr. 11 ct. w. a. z pn

Rzeczone dobra przy tych terminach tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, 97790 złr. wa. wynoszącej, będą sprzedane, gdyby jednak na tych terminach nie zostałe sprzedane natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży, wyznacza się termin na dzień 14 października 1886 o godzinie 10 przed południem na który się interesowanych wzywa z dołożeniem że wierzyciele niejawiący się będą uważani jako milcząco przystępujący do większości głosów stawających wierzycieli.

Wadyum wynosi 10prc. ceny wywołania złr. tj. 9779 wa. zaś bliższe warunki licytacyjne, tudzież wyciąg tabularny tych dóbr są do przejrzenia w registraturze sądu rozpisującego licytacyę.

O tem uwiadamia się chęć kupienia mających, niemniej nieznaną z życia i miejsca pobytu Teklę Bielską zamężną za Ignacym Pietruskim względnie jej nieznanych spadkobierców i wierzycieli, którymby uchwała rozpisująca licytacyę lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające uchwały weale nie lub nie należycie zostały doręczone lub którymby po dniu 25 maja 1886 prawo hipoteki na powyżrzeczonych dobrach uzyskali, przez kuratora ustanowionego w osobie adwokata kraj. dra Leona Witza z substytucyą adwokata kraj. dra Bazylego Wołosiańskiego, obu w Samborze zamieszkałych.

Sambor, 30 czerwca 1886.

L. 3193 (5519 2—3)

C. k sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 25 sierpnia 1886, dnia 22 września 1886 i dnia 17 października 1886 o godzinie 10 rano w budynku sądowym realność wyk. hip. księgi gruntowej Michalewice l. 60 objętą, Jana, Michała, Katarzyny Klimeckich i Anny Grzywaczewskiej własną, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. zakładu włościańskiego w likwidacyi w kwocie 150 zł. 32 ct. zpn. Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cena wywołania 150 złr., wadyum 15 złr. bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki 28 września 1885.

L. 3192. (5586 1—3)

S p r o s t o w a n i e.

Odnośnie do obwieszczenia z dnia 28 czerwca l 3192 w sprawie egzekucyjnej Julii Czerniawskiej przeciw masie Mendla Kohna o 68 złr. w. a. wyznaczono do ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży ciała hipotecznego 78 gminy Wasylków, termin na dzień 25 października 1886 o godz. 4 południu.

C. k. sąd powiatowy.
Husiatyn, 2 sierpnia 1886.

L. 9667 (5556 1—3)

W dniu 16 września 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk 15 w Bukowej, powiecie samborskim położonej, (wykazu hipotecznego 14 objętej) w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Hanuśce Cymbała a względnie tejże spadkobierców pto 8 rat po 9 złr. 75 ct a. w. z pn., resztę kapitału 129 złr. 7 ct.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 350 złr. aw.

Wadyum 17 zł. 50 ct.

Na powyższym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze tusądowej.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych, ustanowiono kuratora adwokata dra Fiternika, z substytucyą adw. dra Steurmanna w Samborze.

Z c. k. sądu powiatowego miejs. deleg.
Sambor, dnia 28 czerwca 1886.

L. 12007. (5550 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości Kasy oszczędności miasta Krakowa, w sumie 18638 złr. 14 ct. a. w. z pn., odbędzie się licytacya realności pod nr. 19 B. dz. IV. w Krakowie położonej, p. Władysława Wojczyńskiego własnej, w dwóch terminach, a mianowicie dnia 20 września 1886 i dnia 25 października 1886, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie, na których rzeczona realność tylko za cenę szacunkową w kwocie 57270 zł. a. w., lub powyżej takowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 57270 zł. a. w., wadyum zaś wynosi kwotę 5727 zł.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowzj (fasc. VII. $^{83}/_{281}$).

O tem zawiadamia się wierzyciel hipotecznych, którzyby po dniu 12 lutego 1886 do hipoteki wzmiankowanej realności weszli, lub którymby uchwała, rozpisująca licytacyę, lub też późniejsze uchwały z jakichbądź powodów wcześnie doręczone być nie mogły przez edykta i do rąk ustanowionego dla nich kuratora w osobie p. adw. dra Dominika Markiewicza w Krakowie.

Kraków, 25 czerwca 1886.

L. 23518 (5501 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadadamia niniejszem nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych dóbr Rzeczyca i Hubinek, niegdyś do Franciszka Romanowskiego należących Leizora Belfa, Franciszka Adamskiego, Salomona Dubińskiego czyli Czackes, Leizora Horn Salomona Zaumera, Helenę z Borowskich Krupską, Lei Proch, Teodora bra Borowskiego, Antoniego Tatarowicza, Mojżesza Flieg, Akiwę Sattlera, Izraela Mendla, Kern, Arona Sattlera, Eisiga Rappaporta Leiby Wittelsa, Abrahama Piepesa, Herza Judenberga, Rachmiela Horowitza, Mojżesza Hulesa, Juliana Sternberg Stojałowskiego, Marcusa Losch, Józefa Steingraba, Ilka Martyna, Wiktora Jankowskiego, Leisora Birnbauma i Zygmunta hr. Stadnickiego, że uchwałą z dnia dzisiejszego na prośbę spakobierców Józefa Szczepańskiego na wydanie funduszów z rent indemnizacyjnych dóbr Rzeczyca i Hubinek pochodzących, na częściowe zaspokojenie ich pretensyi 24000 złr. m. k. na cenie kupna tych dóbr kollokowanej zezwolono, i że uchwałę tę ustanowionemu dla tych wierzycieli kuratorowi adw. dra Feilesowi doręczono.

Lwów dnia 17 lipca 1886.

L. 3356 (5536 2—3)

Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi zakładu kredyt. włość. w likwidacyi w kwocie 200 złr. zpn. odbędzie się dnia 26 sierpnia 1886 i dnia 28 września 1886, każdą razą o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 845 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a Pawła Kowalczuka własnej.

Na tych terminach rzeczona realność sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 150 złr, wadyum wynosi 15 zł.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 26 października 1886 o godzinie 10 rano.

Zbaraż dnia 28 maja 1886.

L. 734 (5534 2—3)

W dniach 25 sierpnia 1886 i 22 września 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 171 w Stefkowej położonej, według wykazu hip. l. 160 dłużnika Zacharyasza odze własnej, na zaspokojenie wierzytelności Abrahama Mareka wkwocie 40 złr. zpn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 180 złr. aw. a wadyum 18 złr. 80 ct. aw., realność ta sprzedaną zostanie na powyższych terminach tylko za, lub powyżej ceny szacunkowej.

Do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 27 października 1886 godzinę 9 rano

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hip. przeglądnąć można w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Mendla Walzmanna.

C. k. sąd powiatowy

Ustrzyki, 31 marca 1886.

L. 268. (5497 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności ogólnego rolniczo-kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie w kwocie 337 złr. 50 ct. aw. z pn odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej Maksyma Szweda własnej, w Lesienicach pod l kons. 19 położonej, wykazem nr. 144 objęjej i posiadłości Iwana Szweda, w Lesienicach położonej, wykazem nr 175 objętej, w dniach 22 września 1886, 27 października 1886 i 7 grudnia 1886, każdym razem o godz. 10 z rana.

Cena wywołania 500 zł. w. a.

Poręczne 50 zł. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Winniki, dnia 20 kwietnia 1886.

L. 2080 (5493 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Leiby Hausera w kwocie 20 zł. 52 ct. w. a z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w trzech terminach mianowicie dnia 11 października, dnia 11 listopada i dnia 6 grudnia 1886, każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności, objętej wyk. hyp. 1 gminy Wojków, do Błażeja Kubika należącej.

Cena wywołania 80 zł. w. a.

Wadyum 8 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Mielec, dnia 31 maja 1886.

L. 6634 (5512 3-3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi, ogłasza, że na prośbę Motla Buchsenbauma, prawonabywcy Altera vel Dawida Herscha Spritzlera pto 80 prc. części od sumy 25 zł. 30 ct. i od kosztów egzekucyjnych 5 zł. 38 ct., 86 ct., 3 zł. 52 ct, 4 zł. 36 ct., 2 zł. 74 ct. i 3 zł. 84 ct wznowioną została egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Dmytra Załuckiego w Kołomyi na przedm Śniatyńskiem pod nr. 85 położonej.

Licytacya ta odbędzie się w trzech, na dzień 24 września, 29 października i 26 listopada 1886, zawsze o godz. 10 z rana w B. VI. wyznaczonych terminach, realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, w kwocie 220 zł w. a., na ostatnim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną.

Cena wywołania stanowi kwotę 220 zł.

Wadyum zaś 22 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Maramorosz.

Akt oszacowania, tudzież warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 1 lipca 1886.

L. 5330. (5489 3—3)

C. k. sąd w Krzeszowicach odbędzie na dniu 27 września 1886 o godz. 10 rano przymusową sprzedaż realności masy spadkowej Franciszka Kasprzyka lwh. 59 w Lgocie, celem zaspokojenia wierzytelności Jana Staronia w kwocie 147 zł. z pn. pod warunkami, edyktem z dnia 15 kwietnia 1886 l. 2165 ogłoszonymi z tą zmianą, że realność ta za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Ck. sąd powiatowy.

Krzeszowice, dnia 29 lipca 1886.

L. 4223 (5491 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Salki Osika w kwocie 40 złr. a. w. z pn., odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 30 sierpnia, 28 września, 29 października 1886, zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż gospodarstwa, pod nr. k. 8 w Zawadce własności masy spadkowej Jana Wota. przy pierwszych dwóch terminach przynajmniej za cenę wywołania, przy trzecim takze niżej tejże.

Cena wywołania 260 złr.

Wadyum 26 zł.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko, dnia 25 czerwca 1886.

Z. 922. (5324 2—2)

AVISO.

Zur Sicherstellung des Bedarfes für die gemeinsame k. k. Armee und k. k. Landwehr auf die Zeit vom 1. Oktober 1886 bis Ende September 1887, werden beim Lemberger k. k. Militär-Verpflegs-Magazine (Janower-Gasse Nr. 3) die Arrendirungs-Verhandlungen mittelst schriftlicher Offerte und zwar:

am 9. August 1886

für die Sicherstellung des Heu- Streu- und Betten- Stroh-Bedarfes für die Stationen: Żółkiew, Gross Mosty, Siedliska und Hruszów;

am 12. August 1886

für die Sicherstellung des Heu- Streu- und Bettenstroh-Bedarfes für die Stationen: Jaworów-Szkło, Sądowa Wisznia, Stryj und Brzeżany-Kozowa, dann für die Sicherstellung des Hafer-Bedarfes für die Station Stryj;

am 16. August 1886

für die Sicherstellung des Heu-, Streu- und Bettenstroh-Bedarfes für die Station Rohatyn, Monasterzyska-Kowalówka, Złoczów, Brody-Smolno, dann für die Sicherstellung des Hafer-Bedarfes für die Station Złoczów abgehalten werden und wird betreff der ziffermäßigen Erforderniß des vorgeschriebenen Vadiums und der übrigen Bedingnisse auf die vollinhaltliche Einschaltung in unserem Blatte Nr. 169 dann auf die öffentlichen Affischen der k. k. Bezirks-Hauptmannschaften und der Stadt-Magistrate, endlich auf das Arrendirungs-Bedingnißheft, welches in der Amts-Kanzlei des Lemberger Verpflegs-Magazins zu jedermanns Einsicht aufliegt, hingewiesen.

L. 1854. (5486 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 27 września, 25 października 1886 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 29 listopada 1886 nawet powyżej takowej, licytacya realności l. 227 według wyk. hyp. 129 Józefa Pilcha własnej na rzecz Rozalii Adamowicz pto 200 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 730 zł. 31 ct.

Wadyum 74 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata dra Krobickiego.

C. k. sąd powiatowy.

Andrychów, 18 kwietnia 1886.

L. 2667 (5485 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 20 września i 18 października powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 listopada 1886, nawet poniżej takowej licytacya realności pod lk. 10 w mieście Andrychowie lk. 111 i 120 we wsi Andrychowie Marka i Antoniny Barutów własnych na rzecz Wojciecha Pietrasa pto 382 zł. 75 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 4200 zł. 827 złr. 50 ct. i 1217 zł. 50 ct.

Wadya 420 zł. 83 zł. i 122 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata dra Daniela w Wadowicach.

Ck. sąd powiatowy.

Andrychów, 2 maja 1886.

L. 13293 (5516 3—3)

C k. sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, iż dla zaspokojenia należącej się Boruchowi Fritz od Ołeksy i Jeryny Tkaczuk pretensyi w kwocie 90 złr. 77 ct wa. z pn. rozpisaną została przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 187 ks. gr. gminy Cwitowa objętej, Jeryny Tkaczuk własnej.

Do przeprowadzenia tej sprzedaży wyznaczone zostały trzy termina pierwszy na dzień 13 sierpnia 1886, drugi na dzień 10 września 1886 trzeci na dzień 15 października 1886, zawsze o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw sądowych i na tych terminach sprzedaną będzie realność powyższa tylko powyżej ceny wywołania lub za tę cene.

Gdyby sprzedaż nie nastąpiła, natenczas wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 15 października 1886 o godzinie 11 przed południem.

Cena wywołania wynosi 210 złr. wa. wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 21 zł. wa.

Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli którzyby po dniu 14 czerwca 1885 prawo hipoteki nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi dla jakiej kolwiek przyczyny wcale, albo wczasie należytym doręczoną nie została zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszem tudzież do rąk ustanowionego kuratora c. k. notaryusza p. Stupnickiego w Buczaczu.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz, 30 kwietnia 1886

L. 1796. (5496 3—3)

C k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie c. k. uprzyw. galic, Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Augustowi Bahyrycz o zapłatę 14 rat po 18 złr. wa. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności ciało tabularne stanowiący wyk. hip. l. 14 ksiąg gruntowych gminy kat. Hajworonka objętej dłużnika Augusta Bahyrycza własnej w Hajworonie pod lk. 104 położonej, w dniu 28 sierpnia 30 września 30 października 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowym.

Cena wzwołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Wiśniowczyk, dnia 28 maja 1886.

L. 4970. (5492 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że celem zaspokojenia kwoty 24 zł. 74 ct. wa z pn. odbędzie się na rzecz Jędrzeja Orzechowicza przymusowa sprzedaż realności pod lk. 220 w Kalnikowie Hanki Trapackiej własnej w dniach 25 sierpnia 1886 23 września 1886 i dnia 26 października 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem z dołożeniem że realność ta na dwóch pierwszych terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej tejże a na trzecim terminie także i niżej tej ceny sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wywołalna wynosi 372 złr. a zakład 37 złr. 20 ct.

Protokoły zastawniczego opisania i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Mościska, 31 maja 1886.

L. 6194. (5475 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy ogłasza, niniejszem rozpisaną na dzień 24 sierpnia 1886 o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż połowy majętności objętej wyk. hip. l. 224 gminy kat. Sokala dłużników Abrahama Braunera i Estery z Greidingerów Braunerowej własnej celem zaspokojenia reszty pretensyi Towarzystwa zaliczkowego wzaj-mna pomoc w Bełzie w ilości 178 złr. z pn. na którym terminie owa połowa majątności za jaką kolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej połowy majętności w ilości 670 złr. wadyum zaś kwota 67 złr. wa.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i reszta w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. adwokat dr. Wejda.

Sokal, dnia 23 czerwca 1886.

L. 5386 (5471 3—3)

C. k. sęd powiatowy miej. del. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi a to 24 rat pożycz po 6 złr. i reszty kapitału 22 złr. 3, ct. odbędzie się dnia 17 sierpnia 1886, dnia 14 września 1886 i dnia 19 października 1886 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusową sprzedaż realności dłużników Jana Głowackiego i Maryi Głowackiej własnej tabularnej, w Bednarowie pod lk. 142 położonej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 825 złr. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 82 złr. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Karol Bardach.

Stanisławów, 25 marca 1886.

L. 4361. (5473 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Krakowie przeprzeprowadzi w celu wydobycia pretensyi Herscha Katza w kwocie 53 złr. wa z pn. przymusową sprzedaż realności dłużnika Wojciecha Kuźmińskiego własnej, nietabularnej w Woli Gnojnickiej pod nr. 151 położonej, na jednym terminie w dniu 10 września 1886 o 9 rano pod warunkami ts. uchwałą z dnia 31 marca 1885 do l. 6270 ustalonemi z tem, że ta realność będzie także poniżej ceny szacunkowej 385 złr. wa. sprzedaną.

Wadyum 38 złr. 50 ct. wa.

Resztę warunków w tus. registraturze.

Krakowiec, 21 lipca 1886.

L. 2358 (5466 3—3)

W dniach 26 sierpnia 1886 30 września 1886 i 28 października 1886 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. konsk. 27 subrep. 2 w Podbużu położonej spadkobierców śp. Fedia Andrunewczyna własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt włościańskiego na zaspokojenie 9 rat po 9 zł i jednej 9 zł. 9 ct. w. a z p n. każdą razą o godzinie 10 przed południem z tem , że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 250 zł.

Wadyum wynosi 10prc.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Podbuż dnia 8 lipca 1886.

L. 1704 (5495 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie c. k. uprz. gali. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Dmytrowi Pirog o zapłatę 11 rat po 12 zł. w. a. zpn, przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności ciała tabularnego stanowiącej, wyk. hip. l. 232 ks. gr. gminy kat. Hajworonka objętej, dłużnika Dmytra Piroga własnej, w Hajworonce pod. lk. 134 położonej w dniu 28 sierpnia 30 września i30 października 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł. a. w.

Resztę warunków, przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, 25 maja 1886.

L. 5542. (5476 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 30 sierpnia 11 października i 8 listopada 1886 zawsze począwszy od godziny 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 184 w Ulanowie położonej wykazem hipoteczny l. 234 objętej i Antoniego Kuryłowicza własnej na rzecz Kasy oszczędności miasta Krakowa pto 3 rat po 67 złr. 50 ct wa. i resztującego kapitału 1402 zł. 84 ct. wa. z pn.

Cena wywołania stanowi 3954 złr. 82 ct. wadyum 395 złr. wa.

Resztę warunków licytacyjnych i pro kół egzekucyjnego oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Ulanów, dnia 28 czerwca 1886.

L. 3239 (5520 1--3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 9 rano w dniu 19 sierpnia i 16 września 1886 powyżej ceny szacunkowej licytacya połowy realności w Czerteżu l. 34 według wykazu hip. 41 Michała Guza własnej na rzecz Szymona Marka o 400 złr.

Cena wywołania 1055 złr. $72\frac{1}{2}$ ct.

Wadyum 105 złr. 57 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzećwts. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem dra. Gawła.

C. k. sąd powiatowy

Sanok, 14 maja 1886.

L. 13574. (5504 1—3)

Celem obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu, marek stemplowych i blankietów wekslowych w Żurawnie, rozpisuje się konkurencya przez oferty pisemne.

Obrót materjałów w tej trafice wynosił w roku 1885 w tytoniu 23550 zł. w znaczkach stęplowych i blankietach wekslowych. 7107 zł.

Razem 30657 zł.

Oferty do których ma być dołączone wadyum w kwocie 100 zł. legalne poświadczenie pełnoletności i moralności wnieść należy do włącznie 24 sierpnia 1886 do godziny 2 popołudniu, na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwwie.

C. k. powiatowa dyrekcyaskarbu

Lwów dnia 27 lipca 1886.

L. 3937 (5488 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi „Towarzystwa zaliczkowego w Jaworowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką zrzeciw Karolowi Keiper z aktu notaryalnego pochodzącej 200 złr. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 30 sierpnia, 28 wrześn a i 26 października zawsze o godzinie 10 rano przymusowa licytacya realności pod lk. 121 w Szumlan powiatu Jaworowskiego, tabularnie do dłużnika najeżącej, powyższej pretensyi za hipotekę służącej.

Cena wywołania 2520 złr, wadyum 252 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach nastąpi sprzedaż tylko za cenę wywołania lub wyżej, a przy trzecim i poniżej, lecz nie poniżej sumy długów hipotecznych. Wyciąg hipoteczny i akt o szacowania można w sądzie przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Ferdynand Kriszke w Jaworowie.

C. k. sąd powiatowy

Jaworów 20 lipca 1886.

L. 2416. (5533 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi 89 złr. 19 ct. z pn. rozpisuje sąd licytacyę realności pod l. k. 30 w Myscowej Prokopa Stabczaka ciała tabularnego niestanowiącej 16 września 1886 o 10 rano

Cena wywołania 200 zł. zakład 20 zł.

Warunki licytacyjne akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dukla, 28 czerwca 1886.

L. 4507 (5559 1—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Jerzego Kellera w kwocie 150 złr. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 13 sierpnia, 17 września i 22 października 1886, każdym razem o godz. 10 rano licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Franciszka i Ludwiny Gadomskich własnej pod l. 264 w Jarosławiu na Głębockiem przedmieściu położonej.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania 350 złr.

Bliższe warunki akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dra Władysława Grabowskiego kuratorem.

C. k. sąd powiatowy

Jarosław, 20 maja 1886.

L. 3111. (5510 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. akcyjnego banku hipotecznego, a mianowicie zaległych rat w kwocie 660 złr., 660 złr. i 660 złr. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w sali obrad nr. 12 dnia 30 sierpnia 1886 o godzinie 3 po południu przymusowa licytacya dóbr Dobrzanica i kolonii Dobrzanica Wacława Hanusza własnych w pow. Przemyślańskim położonych sprzedaż nastąpi na tym jednym terminie za jakąkolwiekbądź cenę nawet niżej ceny wywołania w kwocie 40279 złr. ustanowionej.

Wadyum wynosi 2013 złr. 50 ct. i może być złożone w gotówcr, w książeczkach gal. kasy oszczędności, w gal. obligacyach indemnizacyjnych w obligacyach długi państwa lub w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego c. k. uprz. gal. akcyjnego banku hipotecznego albo austro-węgierskiego banku a to wedle kursu ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg można przejrzeć w tus. registraturze

O tem zawiadamia się strony, wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś niewiadomych z pobytu i tych którzyby dopiero po 1 listopada 1885 do tabuli weszli lub którymby uchwały z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk kuratora w osobie adw. dra Madeyskiego w Brzeżanach już pierwiej ustanowionego.

Brzeżany, dnia 26 czerwca 1886.

L. 2806 (5518 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 25 sierpnia 1886, dnia 22 września 1886 i dnia 27 października 1886 każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym realność wyk. hip. dla Szeptyc l. 87 objętą Piotra Staniszewskiego własną celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. zakładu kredyt. włościaściańskiego w likwidacyi w kwocie 467 złr. 20 ct. z pn.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej na 3 terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cena wywołania 800 złr., wadyum 80 złr. Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 26 sierpnia 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8439. (5502)

Obwieszczenie ck. Rady szkolnej krajowej.

Rozporządzenie c. k. Ministra Wyznań i Oświecenia z dnia 12 czerwca 1886 l. 9681 ogłoszone w dzienniku ustaw państwowych pod l. 100 z r. 1886.

„W sprawie opłaty szkolnej w utrzymywanych przez państwo zakładach średnich (gimnazyach i szkołach realnych) — ważam za stosowne urządzić na podstawie §. 9 ustawy z dnia 9 kwietnia (Dz. ust. p. nr. 46).

1. Opłata szkolna przypadająca za jeden kurs zostaje niniejszem ustanowioną w sposób następujący: a) dla Wiednia 25 zł., b) dla miejscowości po za Wiedniem, które liczą więcej niż 25.000 mieszkańców 20 zł., c) dla wszystkich innych miejscowości 15 zł.

2. Celem uiszczenia należytości szkolnej zostaną zaprowadzone marki szkolne. Sposób pobierania będzie uregulowany osobną instrukcyą.

3. Do uiszczenia opłaty szkolnej obowiązanym jest każdy publiczny uczeń, o ile nie jest od niej uwolniony w sposób prawidłowy (punkt 6) a bez wyjątku każdy zapisany prywatysta oraz każdy nadzwyczajny uczeń.

4. Opłatę szkolną winni wnosić wszyscy zwyczajni i nadzwyczajni uczniowie w ciągu pierwszych sześciu tygodni każdego kursu z góry. Uczniom, którzyby w pomienionym terminie nie wnieśli opłaty szkolnej ma być zabronionem dalsze uczęszczanie do zakładu. Prywatyści nim zostaną przypuszczeni do egzaminu semestralnego mają się wykazać, iż złożyli przepisaną opłatę szkolną. W razie gdyby dozwolono wyjątkowo prywatyście składać zamiast z jednego kursu egzamin z całego roku ma być uiszczoną opłata za oba kursa.

5. Uiszczona opłata nie będzie zwróconą nawet w tym razie, gdyby uczeń przed upływem roku bądź wystąpił ze szkoły bądź też został z niej wykluczonym. Na wypadek usprawiedliwionego przeniesienia się do innego państwowego zakładu średniego, kwit z opłaconej należytości szkolnej ma walor także w tym zakładzie do którego uczeń widział się zniewolonym przenieść, a mianowicie niezależnie od wysokości obowiązującej w tym zakładzie opłaty szkolnej.

6. Publicznym uczniom może być przyznanem uwolnienie od opłaty szkolnej: a) jeżeli w ostatnim kursie otrzymali z obyczajów i pilności jedną z dwóch pierwszych not przepisanej skali, a w postępach naukowych przynajmniej pierwszą klasę i b) jeśli uczniowie, względnie ci, którzy są obowiązani do ich utrzymania są rzeczywiście ubogimi, to jest, iż są tak ograniczeni w swoich stosunkach majątkowych, że byłoby dla nich niemożliwem uiścić opłatę szkolną bez narażenia się na dotkliwy niedostatek.

7. Opłata szkolna może być aż do dalszego zarządzenia zmniejszoną o połowę. Jako warunek takiego uwzględnienia niezbędnem jest zupełne wypełnienie wymagań określonych w punkcie 6 a), oraz przeświadczenie, iż wedle stosunków majątkowych ucznia, względnie tego kto ma obowiązek go utrzymywać, można przyjąć, że wprawdzie nie jest w tem położeniu, aby nie mógł uiścić pewnej opłaty, nie jest jednak w stanie uczynić w zupełności zadość obowiązkowi.

8. Każde uwolnienie od opłaty szkolnej czy to w całości czy w połowie rozpoczyna się z tym kursem, w którym zostało przyznane i dopóty pozostaje w mocy, dopóki są wypełnione wszystkie warunki pod jakiemi mogło być w sposób prawidłowy nabyte. Odpowiednio temu należy poddać w każdym kursie dokładnej rewizyi świadectwa uwolnionych od opłaty, zbadać noty z obyczajów, pilności, oraz ogólnego postępu i zawiadomić odnośnego ucznia o utracie uwolnienia.

9. Gdyby z powodu udowodnionej należycie słabości lub innych ważnych przyczyn nie mogła odbyć się z końcem kursu klasyfikacya ucznia i uczeń ten skutkiem tego musiał poddać się egzaminowi dodatkowemu, wówczas taki opóźniony egzamin nie pociąga sam z siebie utraty uwolnienia. Egzamin jednak musi być złożony z dobrym postępem w pierwszym miesiącu najbliższego kursu.

10. Celem ściągnięcia uwolnienia od opłaty szkolnej, należy wnieść podanie do dyrekcyi tego średniego zakładu, do którego uczęszcza uczeń. Podanie to ma być zaopatrzone w świadectwo z ostatniego kursu, oraz w świadectwo o stosunkach majątkowych, wystawione przez władzę najpóźniej rok przedtem, a powinny w niem być wyszczególnione tak dokładnie stosunki majątkowe, iżby można stąd wyrobić sobie rzetelny sąd o istotnym stanie rzeczy. Każde takie świadectwo przedłożone dla uwolnienia od opłaty szkolnej, ma być w ogóle dopóty uważane za ważne, dopóki szczególniejsze okoliczności nie zakwestyonują istnienia wykazanych stosunków majątkowych. W każdym jednak razie można zażądać przedłożenia nowego świadectwa.

11. Na podstawie ścisłego zbadania załączonych do prośby alegatów, oraz z uwzględnieniem własnych spostrzeżeń na grono nauczycielskie przedkładać swoje wnioski szkolnej władzy krajowej, grono nauczycielskie odpowiedzialnem jest zarówno za te wnioski, jako też za dokładne zbadanie i prawdziwość przedstawionych faktycznych stosunków.

12. O wnioskach grona nauczycielskiego rozstrzyga szkolna władza krajowa. Aby zapobiedz niedogodnościom połączonym ze zwracaniem uiszczonej już opłaty szkolnej, powinna w każdym razie nastąpić decyzya i ma być zakomunikowaną uczniom w terminie oznaczonym do składania opłat. Przeciw postanowieniu szkolnej władzy krajowej nie przysługuje prawo rekursu.

Rozporządzenie to zacznie obowiązywać z rozpoczęciem roku szkolnego 1886/87 a równocześnie tracą moc prawną wszystkie dawniejsze przepisy dotyczące tego przedmiotu“.

W ślad powyższego rozporządzenia c. k Rada szkolna krajowa podaje do publicznej wiadomości na podstawie rozporządzenia Jego Ekscelencyi Pana Ministra Wyznań i Oświecenia z dnia 19 czerwca 1886 l. 4648 następujące postanowienia, odnoszące się do sposobu uiszczania opłat szkolnych:

Począwszy od 1 września 1886 będą opłaty szkolne pobierane za pomocą marek opłat szkolnych i przez c. k. kasy państwowe a nie jak dotąd przez dyrekcye szkół średnich.

W tym celu c. k. kasa główna we Lwowie, tudzież c. k. urzędy podatkowe w innych miejscowościach kraju gdzie szkoły średnie się znajdują będą miały w zapasie marki opłat szkolnych na 10 zł., na 5 zł. i na 2 zł. 50 ct. celem sprzedaży.

Każdy uczeń winien w czasie w punkcie 4tym powyższego rozporządzenia ministeryalnego oznaczonym, zakupić marki opłat szkolnych w wysokości kwoty, w jakiej opłatę tę uiścić jest obowiązany; marki te umieści uczeń na doręczonym mu przy zapisie przez Dyrekcyę blankiecie „poświadczenia złożenia i odbioru opłaty szkolnej“ (Erlags und Empfangs bestättigung) na miejscu pomiędzy oboma wspomnienionemi poświadczeniami na ten cel właśnie przyznaczonem w kierunku pionowym, a wypełniwszy zamieszczone na tym blankiecie rubryki w języku wykładowym zakładu, odda blankiet wraz z markami nań naklejonemi najpóźniej w 6tym tygodniu po rozpoczęciu kursu szkolnego dyrekcyi zakładu, która je uzupełni liczbą porządkową katalogu wpisowego, a jeżeli uczeń od połowy opłaty jest uwolniony, także liczbą i datą rozporządzenia ck krajowej Rady szkolnej odnoszącego się do uwolnienia od połowy czesnego, wreszcie zaopatrzy marki naklejone stampilią urzędową zakładu.

Tak uzupełniony blankiet przedzieli się na połowę, z których lewa część, zawierająca „poświadczenie złożenia opłaty“ z połową naklejonych marek pozostaje w Dyrekcyi, prawa zaś część zawierająca „poświadczenie odbioru opłaty szkolnej“ tudzież drugą połowę marek wydaje się uczniowi. To poświadczenie odbioru opłaty szkolnej obowiązany jest każdy uczeń po koniec półrocza, za które opłata uiszczoną została, starannie przechowywać, aby na każdorazowe żądanie dyrekcyi mógł się niem wykazać.

W razie zatracenia tego poświadczenia mógłby uczeń ewentualnie być pociągniętym do powtórnego uiszczenia opłaty szkolnej. Zwrot zapłaconej opłaty szkolnej może mieć miejsce tylko w tym wypadku, jeżeli uczeń opłatę uiścił pierwej, nim dla niego uwolnienie od opłaty szkolnej nadejdzie do dyrekcyi zakładu z c. k. krajowej Rady szkolnej, w którym to wypadku winien uczeń otrzymane poświadczenie odbioru zwrócić Dyrekcyi, a ta na podstawie tego poświadczenia wyjedna zwrot opłaty u ck. krajowej Rady szkolnej.

Wreszcie zaleca się, aby ze względu na nadzwyczajną większą czynność kas państwowych w pierwszych i ostatnich dniach każdego miesiąca, kupowano marki opłat szkolnych w dniach od 8 do włącznie 25 każdego miesiąca.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Lwów, dnia 21 lipca 1886.

L. 8126 (5553 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z pobytu i miejsca zamieszkania Szymona Woźniarskiego, że dnia 12 czerwca 1886 l. 8126 Bazyli Rogocki przeciw niemu prośbę o wydanie nakazu zapłaty względem sumy wekslowej 50 zł. z pn. wniósł, i że w skutek tego ustanowiono dla Szymona Woźniarskiego kuratora w osobie adw. dra Łuczakowskiego z zastępstwem adwokata dra Weissteina i temuż nakaz zapłaty z 19 czerwca 1886 do l. 8126 doręczono.

Wzywa się zatem pozwanego, aby ustanowionemu kuratorowi informacyę i dowodów udzielił, lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawił, bowiem skutki z zaniedbania wynikły sam sobie przepisze.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol, 19 czerwca 1886.

L 9072 (5554)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, że wpisana w rejestr stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wykreślenie zapisanej tam pod poz. 14 firmy stowarzyszenie kredytowe w Strusowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol, 10 lipca 1886.

L. 7184. (5552)

Samborski c. k. sąd obwodowy dla spraw handlowych ogłasza, iż w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych zapisano przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Rozdole“ stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką — „że w miejsce Mikołaja Zalewskiego wszedł w skład dyrekcyi jako dyrektor ksiądz Bazyli Łopatyński grec. kat. proboszcz w Rozdole zamieszkały“.

Sambor, 30 czerwca 1886.

L. 5519. (5555 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. delegow. w Samborze w sporze ustnym Jakóba Hellebrand przeciw Antoniemu Jörgen i jego nieletnim dzieciom Janowi i Antoniemu Jörgen o uznanie powoda za właściciela i zaintabulowanie go za właściciela części realności wyk. hip. 73 gminy Kalinów na imię Pauliny Hellebrand zapisanej z pn. i ustanawia na prośbę powoda kuratora dla pozwanych w osobie adwok. dra Kohna z substytucyą adw. dra Steuermanna w Samborze, polecając pozwanym, aby kuratorowi dostarczyli środków do ich obrony lub sądowi innego zastępcę wymienili. gdyż złe skutki z zaniedbania ostrożności wynikłe sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor, 12 lipca 1886.

L. 18596. (5509 1—3)

W skutek wniesionej pod dniem 16 czerwca 1886 do l. 16709 skargi przez towarzystwo zaliczkowe w Bochni przeciw Józefowi Trzosowi o zapłatę sumy 172 zł. 46 ct. z pn., w załatwieniu której polecono temuż Józefowi Trzosowi, aby sumę 172 zł. 46 ct. z pn. w 3 dniach pod rygorem egzekucyi zapłacił, c. k. sąd krajowy w Krakowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Trzosa kuratorem ad actum adw. dra Schoena z substytucyą adw. dra Koya, a uwiadamiając o tem tegoż Józefa Trzosa, wzywa go, aby kuratorowi swemu potrzebną do obrony dał informacyę lub sądowi innego wskazał pełnomocnika, inaczej sam sobie złe skutki przypisze.

Kraków, 16 lipca 1886.

L. 18376. (5506 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa każdego, ktoby się znajdował w posiadaniu książeczki kasy oszczędności w Bochni do art. 356 tom. XII. pag. 377 na kwotę 100 zł. opiewającej na imię Zygmunta Michałowicza wystawionej, aby w przeciągu sześciu miesięcy, od dnia, w którym edykt w Gazecie Lwowskiej po raz trzeci ogłoszonym zostanie, o tem tutejszemu sądowi doniósł, gdyż w razie przeciwnym po upływie tego terminu wyż wymieniona książeczka na ponowne żądanie Zygmunta Michałowicza za nieistniejącą uznaną zostanie.

Kraków, 16 lipca 1886.

L. 97 (5528 1—3)

Niniejszem podaje się do wiadomości publicznej, że p. adwokat Aleksander Błoński Biberstein oznajmił pod dniem 21 lipca 1886 Wydziałowi Izby adwokatów w Samborze, iż swą siedzibę ze Stryja do Sambora przenosi.

Z Wydziału Izby adwokatów

W Samborze, dnia 24 lipca 1886.

L. 5455 (5529)

Sąd obwodowy wciągnął w rejestr firm pojedynczych firmę i przedsiębiorstwo mydlarni w Chełmcu Hersza Mangla, którą sam właściciel podpisuje.

Nowy Sącz, 23 lipca 1886.

L. 3348 (5515)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza, że w dniu 10 lipca 1886 do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Stowarzyszenie zaliczkowe w Żywcu“ wpisanem zostało, iż w miejsce ustępujących członków dyrekcyi Ludwika Dubowskiego i Andrzeja Dziubandowskiego, wstąpili Jan Łazarski i Kazimierz Hałaciński jako główni dyrektorowie.

Wadowice, 17 lipca 1886.

L 3901 (5481 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach oznajmia niewiadomej z życia i miejsca pobytu Leokadyi Horodyńskiej, że w sporze sumarycznym israel. Stowarzyszenia „Jad Charusim" wszczętym przeciw niej w skutek pozwu z 13 lipca 1886 l. 3901, o wykreślenie sumy 167 zł. 50 ct. z pn. zaintabulowanej w stanie biernym realności pod lk. 91 w Brzeżanach, ustanowił dla niej kuratora w osobie dra Stanisława Schätzla adw. w Brzeżanach z zastępstwem adw. dra Adolfa Holzera, któremu pozew wspomniony równocześnie doręczył.

Wzywa się tedy pozwaną Leokadyę Horodyńską, ażeby dowody potrzebne do obrony przed terminem na 13 września 1886, do wniesienia takowej wyznaczonym, kuratorowi udzieliła lub innego pełnomocnika sądowi przedstawiła, ileże z zaniedbania tej ostrożności wynikające złe skutki, własnej winie przypisać musi.

Brzeżany, 17 lipca 1886

L. 32608 (5477 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w skutek prośby Eugeniusza Maryana Wł. Brodzkiego de pras 27 maja 1886 l. 24971 dozwolono uchwałą z dnia 29 maja 1886 l. 24971 wykreślenie na karcie własności majętności Borki małe l. wyk. 37 karta B. w poz. 5 ustępu odnoszącego się do substytucyi na wypadek śmierci Eugeniusza Brodzkiego bez pozostawienia męzkiego potomstwa.

Gdy miejsce pobytu Henryka Brodzkiego w powyższej sprawie interesowanego nie jest wiadome przeto w celu doręczenia mu uchwały z dnia 29 maja 1886 l. 24972 ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie adw. dr. Henryka Szydłowskiego z substytucyą ad. dr. Nathanrona.

Wzywa się zatem Henryka Brodzkiego, aby do bronienia interesów jego środki prawne ustanowionemu dlań kuratorowi dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał gdyż inaczej wynikną mogące szkodliwe następstwa sam sobie przepisze.

Lwów, dnia 17 lipca 1886.

L. 366083 (5500 3—3)

C. k. sąd pow. m. d. s. II. we Lwowie podaje do publicznej wiadomości że c. k. dyrekcya zakładu kredyt. włośc. wniosła dnia 9 września 1882 l. 12588 pozew przeciw Aleksandrowi Karolowi i Celestynie Delinowskim o zapłatę sumy 133 złr. i że ustanowiono dla niewiadomego miejsca pobytu Karola Delinowskiego kuratorem adw. dra. Bobownika z substytucyą adw. dra. Gajewskiego.

Lwów, 2 marca 1883.

L. 12014. (5527 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Chaima Kranzlera, że na skargę J. Hübnera wydał przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 103 złr. 41 ct. z pn., który ustanowionemu kuratorowi dla pozwanego, adwokatowi drowi Stecowi doręczonym został.

W Tarnowie, dnia 29 lipca 1886.

L. 6108. (5535 2—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Michała Kaapa, że przeciwko niemu Józef i Antonina Pokój wytoczyli pozew o uznanie własności parcel budowlanych 53, 54 i gruntowych 75, 76, 77, 80, 809 do 813 i połowy parceli gruntowej 74 w Szyperkach i że kuratorem dlań ustanowiono wójta Wojciecha Zawadę z Szyperek.

C. k. sąd powiatowy

Ulanów, dnia 19 lipca 1886.

L 8107. (5530 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Lejsora Gurfeina, że wskutek prośby Markusa Reicha jako prawonabywcy Małki Reich o zapłacenie reszty sumy wekslowej 200 złr., dla niego kurator w osobie adw. dra Kohna, z zastępstwem adw. dra Fiternika ustanowionej i pierwszemu ts. uchwała dozwalająca ponowną detaksacyę realności l. 114/29 na Blichu w Samborze położonej, doręczoną została.

Wzywa się przeto z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Leisora Gurfeina, aby kuratorowi środki obrony dostarczył, lub innego zastępcę, z powiadomieniem sądu ustanowił, gdyż inaczej wynikające mogące złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor, 20 lipca 1886.

L. 14720 (5508 2—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia X. Benedykta Zamojskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego a względnie tegoż niewiadomych z nazwiska miejsca pobytu i życia spadkobierców, iż Berta Schermant i inni wytoczyli pozwem depr. 1 czerwca 1886. l. 14720, przeciw nim spór pisemny o uznanie prawa domagania się prawa zapłaty sumy 1390 złr. z przyw. z hipoteki realności l. 28 i 29 dz. VIII. w Krakowie przez przedawnienie za zgasłe i t. d. i że wskutek tego ustanowionym został dla pozwanych kuratorem p. adw. dr. Schoen z substytucyą p. adw. dra. Koya a pozew do wniesienia obrony w dniach 90 zadekretowany.

Wzywa się przeto pozwanych, ażeby sobie wcześnie pełnomocnika ustanowili i sądowi podali inaczej wszelkie dalsze pisma kuratorowi doręczanemi będą.

Kraków, dnia 11 czerwca 1886.

L. 14721 (5507 2—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Antoninę Szlaską a względnie tejże z nazwiska, miejsca pobytu i życia niewiadomych spadkobierców, iż Berta Schermant i inni wnieśli przeciw nim pozew do prs. 1 czerwca 1886 l. 14721 o uznanie prawa domagania się zapłaty sumy 100 złr. zpn. z przyw. z hipoteki realności pod l. 28 i 29 dz. VIII. w Krakowie za zgasłe przez przedawnienie i t. d, i że wskutek tego ustanowiony został dla pozwanych kuratorem p. adw dr. Schoen z substytucyą p. adw. dra. Koya a pozew do postępowania pisemnego zadekretowany i do wniesienia obrony termin dni 90 wyznaczony został.

Wzywa się przeto pozwanych, ażeby ustanowili sobie wcześnie pełnomocnika, inaczej wszelkie dalsze pisma kuratorowi doręczane będą.

Kraków, dnia 11 czerwca 1886.

L. 100 (5505 2—3)

Niniejszym podaje się do powszechnej wiadomości, iż p. dor. Nathan Apfel, kandydat adwokatury z dniem, 21 lipca 1886 wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Drohobyczu

Z Wydziału Izby Adwokatów w Samborze dnia 30 lipca 1886

L. 3002 (5494 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Maryanny Stanikowej kuratorem Wojciecha Kulińskiego doręczając ostatniemu tutejszo sądową uchwałę z dnia 20 września 1885 l. 3752 dozwalającą wpis prawa własności realności pod numer. 46 w księdze gruntowej Slemień wykazami hipotecznemi l 78. 79. objętej na rzecz Anny Stanikowej.

Slemień, 27 czerwca 1886.

L. 38905 (5499 3—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych, oznajmia nieobecnemu Kazimierzowi Jonaszowi, że przeciw niemu przez Wolfa Stocha pozew o zapłacenie kwoty 25 zł. 63 ct. aw., wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Kazimierza Jonasza nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dra Blizińskiego, a tegoż zastępcą adw. dra. Październe i powyższy pozew wyznaczając termin do rozprawy głównej, wedle post. drob. na dzień 17 sierpnia 1886 o godzinie 4 popołudniu w S. I, mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Kazimierza Jonasza, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wynikną mogące szkodliwe następstwa, sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 7 lipca 1886.

L. 6447. (5487 3—3)

C k sąd powiatowy w Dąbrowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Dawida Dawid, iż Mojżesz Schmukler wniósł pozew o zapłacenie 50 złr., w załatwieniu którego pozew do rozprawy drobiazgowej na 11 sierpnia 1886 o godzinie 9 wyznaczonym został.

Wzywa się zatem Dawida Dawid, aby na powyższym terminie się stawił, albo potrzebnej informacyi ustanowionemu kuratorowi z. Wł. Trzcieckiemu udzielił lub innego zastępcę ustanowił, gdyż z zaniedbania wynikłe skutki sam sobie przypisać będzie winien.

Dąbrowa, 9 lipca 1886.

L. 542 (5521 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy wzywa niewiadomą z życia i miejsca pobytu Annę Siedoruk, ażeby w przeciągu jednego roku deklaracyę do spadku Ilka Siedoruka wniesła, inaczej rozprawa spadkowa z ustanowionym dla niej kuratorem Emilem Tychowiczem przeprowadzoną zostanie.

Tyśmienica 10 czerwca 1886.

L. 8067 (5514 1—3)

C. k. sąd obwodowy wzywa tego, ktoby zgubioną książeczkę oszczędności na imię Ernestyny Arzt pod datą 30 kwietnia 1883 l. 175 przez przemyską kasę zaliczkową rzemieślników i rolników wystawioną, z końcem roku 1885 wartość 144 złr. 96 ct. mającą, posiadał, aby takową w przeciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia dotyczącego edyktu licząc, w sądzie złożył, gdyż w razie przeciwnym książeczka ta jako pozbawiona wszelkiej mocy dowodowej, uznaną będzie.

Przemyśl 7. lipca 1886.

Upadłości.

L 7818 (5469 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa, z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku zaprotokołowanej firmy handlowej Tauby Horowitz w Żurawnie.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. radcy sądu krajowego, drowi Wilhelmowi Leżańskiemu, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się adw. krajowego, dra Józefa Fiternika w Samborze.

Wszyscy ci którzy do tej masy konkursowej, jako wierzyciele konkursowi pretensye rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże, skutkom prawnym zgłosić się i na terminie, który na dzień 12 października 1886 o godz. 10 przed południem ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie licytacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby, w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 26 sierpnia 1886 o godzinie 10 przed południem w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Samborze mieszkają, że wedle § 111 zastępcę w Samborze mieszkającego, celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego, dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazecie lwowskiej".

Sambor, 27 lipca 1886.

L. 8968 (5513)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że na wniosek wierzycieli masy konkursowej Izaaka Metzgera, zatwierdzono p. adw. dra. Rosenbacha zarządcą tejże masy konkursowej, a p. Abrahama (Abischa) Dampf tegoż zastępcą, obu w Przemyślu zamieszkałych.

Przemyśl 1 lipca 1886.

Księgi gruntowe.

L. 10666 (5561)

Zaszłe w druku mylki mianowicie: w drugim ustępie tego edyktu wiersz drugi ma stać zamiast słowa „rzeczowym" słowo „rzeczowym" i tożsamo w drugim ustępie tego edyktu trzeci wiersz od dołu ma być zamiast słowa „dowolnego" dwa słowa „do wolnego".

C. k. sąd powiatowy

Sokal dnia 2 sierpnia 1886.

Doniesienia prywatne.

C. k. uprzyw.
galicyjski akcyjny
Bank hipoteczny
kupuje i sprzedaje
wszystkie papiery wartościowe i monety
po kursie dziennym.
Zlecenia z prowincyi wykonuje się odwrotną pocztą bez prowizyi.
(4710 9 ?)

L. 7565. (5542 1—3)

Obwieszczenie.

Dnia 7. Września 1886 odbędzie się publiczna licytacya celem wydzierżawienia prawa propinacyi wódczanej i piwnej oraz prawa poboru dodatku gminnego, gminie miasta Przemyśla przysługującego, na przeciąg lat trzech od 1. Stycznia 1887 do 31. Grudnia 1889.

Jako cenę wywołania ustanawia się czynsz roczny:
1. za prawo propinacyi 41230 zł.
2. za prawo poboru dodatku gminnego 43696 zł.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 8500 zł.

Oferty pisemne, należycie ostemplowane, przez Oferenta własnoręcznie podpisane i opieczętowane wnosić można w dniu wyżej oznaczonym do godziny 12 w południe na ręce komisyi licytacyjnej.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzane być mogą codziennie w urzędzie gminnym w godzinach urzędowych.

Z Magistratu miasta.

Przemyśl, dnia 29. Lipca 1886.

Władyczyński.

Dnia 24 b. m. odbędzie się w Jarosławiu o $10^1/_2$ rano w lokalu Rady Powiatowej

Zgromadzenie ogólne Towarz. Wzaj. Obywat. pomocy.

PORZĄDEK DZIENNY:

Ostatni protokół, Sprawozdanie z czynności Wydziału, Sprawozdanie komitetu rewizyjnego, Rozdział zysku, Wybór 7miu Członków Wydziału (§. 30 statutu), Wnioski Wydziału i Członków.

za Wydział Towarzystwa 5560

Z. Dembowski. *K. Scipio.*

W KRAJOWEJ

niższej szkole rolniczej w Horodence

rozpoczyna się rok szkolny dnia 1. Września. Zgłoszenia o przyjęcie uczniów nadsyłać można bezzwłocznie do Dyrekcyi szkoły. Kandydat winien udowodnić, że ukończył przynajmniej szkołę ludową i rok szesnasty życia. Całe utrzymanie roczne ucznia (wikt, mieszkanie, ubranie i pranie) kosztuje 150 złr. w. a.

Ubodzy mogą uzyskać przyjęcie bezpłatne.

Bliższych wyjaśnień udziela

5209 3—3 **Dyrekcya szkoły.**

Dla budowniczych
i przedsiębiorstw budowlanych
polecają

Tektury dachowe
Płyty asfaltowe (Isolirplatten)
Masę asfaltową
Teer pogazowy i drzewny
Masę terową
Asfalt
Cement
Gyps
Wapno hydrauliczne
Farby do fasad rozpuszczalne w wapnie w 36 kolorach.
Farby olejne gotowe do użycia, szybko schnące
Farby do malowania dachów
Farby tarte w pokoście mineralnym
Antimerulion Massę do gaszenia pożarów
Wiaderka do ognia
Kiszki konopne i gumowe
Pasy skórzane do maszyn
Pasy gumowe do maszyn
Pasy lniane zapuszczane do maszyn
Gurty konopne do maszyn
Oliwę do maszyn
Smarowidło do osi żelaznych
Pokost
Minię
Bleiweis 3400 13-?
Tektury
Asbest
Kłaki
Konopie
Kit miniowy
Wagi wodne
Pionki murarskie
Przyrządy go rysowania
etc.

HÜBNER I HANKE
we Lwowie.

„Ogłoszenie"

Właściciele majątków ziemskich, mający na sprzedaż lub do wydzierżawienia swoje posiadłości, zechcą się zgłosić do Redakcyi Kuryera Rolniczego w Poznaniu ul. Szewska nr. 3.

Powód zgłoszenia jest ten, aby wydalonym rolnikom ułatwić kupno i dzierżawy w Galicyi. Zwrotnie porto dołączyć należy.

5035 9—10

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁOWNY SKŁAD DLA GALICYI
porcelany, szkła i towarów mięszanych
we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.
Założony w roku 1845.

poleca: **Naczynia kuchenne z porcelany**
jako to: **garnuszki** porcelanowe do gotowania, **ryneczki i rynki** porcelanowe.

tłuczki do mięsa
wałki do ciasta taczania
chochle do rosołu
chochle do szumowania
chochelki do śmietanki
siteczka do herbaty
radełka do ciastek
łyżki do gotowania i t. podbne
druszlaki
z porcelany a rączki z drzewa.

MORSZYN,
zdrojowisko solankowo-borowinowe
i
zakład wodoleczniczy

otwarty od 15 maja położenie znakomite, roślinność bujna, powietrze pełne ozonu, klimat łagodny, dokoła lasy szpilkowe, które łączą się z parkiem zakładowym. Mieszkania suche bardzo wygodnie urządzone łazienki ogrzewane; sala jadalna obszerna i sala do zabaw, kręgielnia, gymnastyka i t. p. kuchnia dla gości kąpialowych najwyborniejsza.

Srodki lecznicze: kąpiele solankowe i borowinowe, Hydroterapia, poczta, stacya kolejowa o 300 kroków od zakładu.

Bliższych szczegółów udziela i prospekta na żądanie posyła

Dr. A. Medwej, lekarz kierujący. 3527 24-?

HANDEL
Karola Bałłabana
poleca
pod nazwiskiem
Syriusz
we LWOWIE sprzedawaną
KAWĘ
w najlepszej jakości 1 kl. po 1 zł. 50 ct.
4³/₄ kl. tej kawy wysyłam **franko** na każdą stacyę pocztową za zł. 7 20 ct.
(1876 41—5)

Oliwę maszynową
dla lokomobil, młocarń ręcznych, tartaków, młynów parowych i wodnych i w ogóle do każdego innego użytku w gospodarstwie w różnych gatunkach

jako to: 5230

Lecer prawdziwa
Kaukazka mineralna,
Wulkaniczna podwojnie odkwaszana.
Smarowidło
do osi żelaznych
SIARCZAN MIEDZI (siny kamień)
do bajcowania pszenicy.
Korzeń mydlany
do prania wełny, polecają po najtańszych cenach
HÜBNER i HANKE
we Lwowie.

Dyetaryusz
z pięknem, szybkiem, czytelnem, tak polskim jak i niemieckim pismem, obznajomiony dobrze z rachunkowością gospodarczą i t. d., z dłuższą odbytą praktyką poszukuje z bardzo dobremi świadectwami odpowiedniego zatrudnienia tak w kraju jak i po za granicą. Bliższa wiadomość S. G. u P. Talagi w Wadowicach Galicya. 5526 1—3

SKŁAD KAWY
Artura Kościckiego
pod godłem



WE LWOWIE. Chorążczyzna l. 22.

WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22, poleca dobrą i wydatną kawę, **sprowadzoną wprost od producentów z Ameryki południowej**

Kosztuje we Lwowie:
1 kilo zł. 1.50 i zł. 1.60.
Na prowincyi:
4³/₄ kilo zł. 7.70 i zł. 8.20. franco.
Co miesiąc świeży transport.
(3595 34—?)

Uwiadomienie.
Siemiakowce nad Prutem między Kołomyją a Śniatynem, jest z wolnej ręki do sprzedania lub do wydzierżawienia, 800 morgów pola ornego i 240 morgów lasu, bliższa wiadomość na miejscu. 5545

PODRĘCZNIK
hodowli nasion gospodarskich na podstawie teoretycznej i praktycznej opracował Dr. Józef Olesków Lwów, 1886 Cena 75 ct., na prowincyi 90 ct. Do nabycia w księgarni J. Leona Pordesa Lwów, ulica Trybunalska l. 1 i tudzież we wszystkich księgarniach. 5562 1—2

W powiecie Jaworowskim, przy gościńcu rządowym o 20 kilometrów od Przemyśla i Radymna, są do sprzedania 4 folwarki razem lub osobno, objętości po 200, lub 200 morgów i z propinacyą. Wiadomość bliższa u adwokata Dra Dolińskiego w Przemyślu.
5210 7—10

Gospodarstwo
51 morgów najlepszego gruntu rustykalnego oraz z budynkami i ogrodami w dobrym stanie, jest z wolnej ręki pod najpomyślniejszemi warunkami do sprzedania.

Bliższych wiadomości udziela Sam A. Apfel w Drohobyczu. 5416 2—4

Do kuracyj domowych sposobią się ze szczególnym skutkiem
Mattoniego
Ekstrakta żelazno-błotne
w braku krwi, bladaczce, ogólnemu osłabieniu, w słabościach dzieci, w rekonwalescencyi;
żelazno-błotny ług, żelazno-błotna sól.
HENRYK MATTONI w Francensbadzie
Wiedeń, Giesshübl-Puchstein, Karlsbad. 4163 5—5

Bank Galicyjs. dla handlu i przemysłu w Krakowie.
Z dniem 31. Lipca 1886, było w obiegu asygnacyj kasowych naszego Banku **złr. 141.500.**

Kraków, 2. Sierpnia 1886. 5543

Dyrekcya.

Jan Ihnatowicz
poleca niezawodne i wypróbowane środki kosmetyczne.
ośczególnione 6ma medalami zasługi i 2ma dyplomami uznania.

PUDR KSIĄŻĘCY.
Jestto najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do upiększenia twarzy.
Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 złr., z łabędzikiem złr. 1 50. *Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek,* małe pudełko po 70 centów, większe złr 1.20, z łabędzikiem złr 1.60.

WODA FIJOŁKOWA.
Usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca.

PILIPTON włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny kolor. **PILIPTON** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę, miękkość i połysk. Cena flakonu 1 złr. 60 ct.

Walentin najsilniejsze wypadanie włosów wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania włosów pobudza
Cena flakonu 3 złr. Pół flakonu 1 złr. 60 ct.

CEZARIN niezawodny środek na **wygubienie nagniotków.** Pudełko 40 centów.

NIGRETINA
wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty.
Cena 1 złr.

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych ul. Kopernika l. 3, hotel Europejski i ul. Halicka, róg Wałowej. W KRAKOWIE Sukiennice l. 20. W CZERNIOWCACH Rynek l. 3, — oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.
(7153 17—?)

Wielki skład
powozów
najnowszych fasonów
Schustala i Spółki
c. k. nadwornej fabryki



wraz z składem **tarantasów, sań i używanych karet, landauerskich powozów,** pod znanym zarządem firmy
E. & J. STROMENGER
we Lwowie,
ulica Karola Ludwika, liczba 5.
(4712)

POSTĘP
w wydoskonaleniu fortepianów i pianin, tych najbardziej rozpowszechnionych i ulubionych instrumentów, jest w najnowszym czasie nadzwyczajnym. Nowo sprowadzone instrumenta z zagranicy i z Wiednia przez ruchliwą firmę p. L. Marka we Lwowie przewyższają wszystkie u nas znane z wyrobu, doskonałości, trwałości i zewnętrznej elegancji. Fortepian „Mignon“ ledwo 140 c. m. długi, posiada ton silny i dźwięczny jak koncertowy, mechanikę angielską nadającą się do najlżejszych cieniowań, trwałość przez jednostajną ramę metaliczną całego korpusu, a zewnętrznie z drzewa hebanowego, bogato złotem grawirowany jest taki instrument istnem cackiem i ozdobą salonu. Temi zaletami wyszczególniają się także Pianina i organy amerykańskie. Firma p. Marka sprzedaje też na raty miesięczne po 15 złr. 4968

Handel sukna
i towarów wełnianych modnych, pod firmą:
J. Wallach i Syn
we LWOWIE, w Rynku pod l. 33.
Założony w roku 1841,
poleca na sezon wiosenny i letni, swój najobficiej zaopatrzony
skład materyj wełnianych na męskie również damskie i dziecinne ubrania, zacząwszy od gatunków najtańszych.
Wysełki pocztowe tak próbek, jako też materyj, na każde żądanie uskutecznione zostają bezzwłocznie.
(2241 93—7)

Pomieszkania większe i mniejsze
ulica Brajerowska l. 8.
od niedawna przedłużona do ulicy Mickiewicza
Ulica Podlewskiego 4. i 6.
przedłużenie ulicy Jagielońskiej przy ulicy Brygidzkiej
Bliższej wiadomości udziela **Zarząd realności Emila Brajera,** Kazimierzowska l. 37.
5142 15—?

NA SEZON DO POLOWANIA
polecają
Śrót, lotki, kule i kapsle,
Uniwersalne smarowidło
nieprzemakalne do butów,
Smarowidło podeszwochronne,
Koriosot,
kauczukowe, nieprzemakalne, połyskujące czarne smarowidło do skór,
Czernidło (szwarc) i lakier
czarny do butów,
Apretura
do konserwowania skóry, 5442
Tran rybi do skór,
Tłuszcz do broni,
PODESZWY
konopne, filcowe, korkowe,
PŁASZCZE GUMOWE
nieprzemakalne,
po najtańszych cenach
HÜBNER I HANKE
we Lwowie.

W chorobach sekretnych obojga płci, również w niedokrewności, bladaczce w patologicznym nadmiarze lub braku regularności w ogóle w słabościach płciowych u pań i panien udziela zaręczając absolutną tajemnicę skutecznej rady i pewnej pomocy lekarskiej, od kilkunastu lat ordynujący

Specyalista w chorobach tajemnych i płciowych 4134 15—5

w Rynku l. 29. pierwsze piętro, przechodnia kamienica we Lwowie, przyjmuje tylko od 12 do 1 w południe a od ¹/₂6 do ¹/₂7 wieczorem. Na listowne zgłoszenia pod pseudonimem „W. Gierlach Rynek l. 29, odpowiada odwrotną pocztą i wysełа lekarstwa.

Dr. Józef Wiczkowski
b. asystent Uniw. Jagiell. ordynuje od 3—5 po południu ul. Skarbkowska l. 4 II. piętro, 2 schody naprzeciw … u). 47…

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. …